Nr. 110. Niedziela, 15 Maja 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

11. Biuletyn.

Stan ogólny Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda jest jednakowy. Noc była spokojną.

Wydawanie biuletynów wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia.

Hörnstein, 12 maja 1898.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Karola Kleckiego, nadzwyczajnym profesorem ogólnej i eksperymentalnej patologii w Uniwersytecie krakowskim.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 maja b. r. do l. 44.123 z rozporządzeniem zakazującem wprowadzania do Galicyi bydła rogatego z niektórych komitatów Węgier z powodu panującej na Węgrzech zarazy płucnej, tudzież wprowadzania świń, z powodu zarazy „pomoru świń", wreszcie wprowadzania owiec z powodu „ospy u owiec" — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego" *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

Akademia eksportowa i kolonialna w Wiedniu.

Rozwój handlu eksportowego Monarchii wykazuje od kilku lat wyniki, które w porównaniu z innemi państwami handlowemi są tak chwiejne i nieznaczne, iż z całą energią należy obmyśleć i zastosować środki, aby spowodować zmianę na lepsze wchodzących w tej mierze w rachubę stosunków. Stosunkowo drobny jeszcze udział, który przypada na kraje austryackie w zaopatrywaniu zamorskich rynków zbytu dla wytworów przemysłowych, jest dowodem iż kraje austryackie jeszcze ciągle są prawie nieznane na tych polach zbytu, podczas gdy współzawodniczące państwa coraz silniejsze zyskują tam stanowisko.

W obec tych stosunków musi w Austryi — bardziej niż gdzieindziej — zależeć na tem, aby coraz szersze koła kupieckie obznajamiać według planu z góry ułożonego z potrzebami handlu eksportowego i zaradzić brakowi kupieckiej organizacyi, zdolnej do dania inicyatywy przez uzupełnienie wykształcenia handlowego na wyższą skalę i w kierunkach, które wskazują wymagania rozwoju handlu wywozowego Monarchii. — W tej mierze mimo postępów, jakie studya handlowe w ostatnich latach wykazują, wychodzą nawet ze stojącej na najwyższym stopniu tych studyów wyższej Akademii handlowej w ogóle tylko urzędnicy kupieccy, gdy przeciwnie przedsiębiorca, któryby był wyposażony w szersze horyzonty, i uzdolniony do samoistnego prowadzenia interesu światowego, ma możność i obecnie kształcenia się dalszego tylko po za zakładem naukowym, co jednak w ogóle nie ma miejsca.

Mając te względy na uwadze c. k. Ministerstwo handlu przyjęło z zadowoleniem myśl poruszoną przez kupieckie koła prywatne, aby przy austryackiem muzeum handlowem w Wiedniu założyć instytut dla wyższych studyów handlowo-eksportowych.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 4 maja b. r. szkoła ta ma być integralną częścią muzeum handlowego w tym celu, aby mogła korzystać ze zbiorów jego i biblioteki, i odrazu wejść w styczność ze stosunkami austryackiego eksportu, dla którego muzeum od dłuższego czasu utrzymuje osobne biuro informacyjne. Cel szkoły zmierza do tego, aby kołom kupieckim, pracującym w zakresie handlu międzynarodowego dostarczyć młodych ludzi z wykształceniem obejmującem ściśle wszystkie te wiadomości fachowe, jakie dziś są wymagane i konieczne do podjęcia skutecznej walki konkurencyjnej na rynkach handlu światowego zagranicą.

Plan nauk obejmie zatem oprócz nauki języków w mowie i piśmie, przyswajanie specyalnych wiadomości z zakresu ekonomii teoretycznej i praktycznej, geografii politycznej i handlowej, o międzynarodowym obrocie handlowym, zwyczajach handlowych i stosunkach produkcyi, towaroznawstwo według poszczególnych gałęzi przemysłu, strukturę, użycie i obrobienie najważniejszych surowców, wytworów na pół gotowych i gotowych.

Nauka będzie odbywać się w seminaryach, których kierownictwo obejmą siły naukowe nie tylko teoretycznie wykształcone, lecz przedewszystkiem obznajomione z zajęciami praktycznemi danego zakresu.

Oprócz seminaryów stałych, będą się odbywać w miarę potrzeby i kursy specyalne. Praca we wzorowem biurze handlowem ma za zadanie uzupełnić wiadomości frekwentanta szkoły z zakresu praktycznego głównie w kierunku prowadzenia interesów eksportowych na zagranicznych rynkach handlowych przy posługiwaniu się danym językiem obcym.

Szkoła obejmie dwa lata studyów właściwych i kurs przygotowawczy dla aspirantów, którzy przy składaniu egzaminu wstępnego za mało okazali wiadomości, aby już zaraz przystąpić mogli z korzyścią do właściwych studyów.

Statut organizacyjny szkoły zatwierdziły już Ministerstwa handlu i oświaty. Ministerstwo handlu, uznając wielkie znaczenie przyszłego instytutu naukowego dla handlu zagranicznego Monarchii, przyznało 20.000 zł. państwowej subwencyi na koszta utrzymania zakładu. Jest rzeczą obecnie kół handlowych i kupieckich zwrócić uwagę na ten zakład i przyczynić się do jego rozwoju i podniesienia, już to przez zachęcanie i wysyłanie młodzieży kupieckiej, już to przez udzielanie zakładowi kolekcyi wzorów nadających się do eksportu wytworów. Korporacye gospodarcze poprą zakład udzieleniem subwencyj, oraz stypendyów poszczególnym frekwentantom.

Akademia eksportowa c. k. Muzem handlowego w Wiedniu rozpocznie pierwszy kurs studyów z dnia 1 października b. r., a interesującym się tą sprawą lub chcącym zapisać się do niej, udziela bliższych informacyj tutejsza Izba handlowa, która zniesie się z Dyrekcyą muzeum handlowego, kierującą tym nowym zakładem naukowym.

35

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Ze zgrozą spojrzeli hrabia okręgu i jego wikaryusz na palatyna. Mowy tak bezbożnej nie znano na prowincyi.

Na czoło opata wystąpił rumieniec gniewu.

— Was nie weźmie żaden z braci św. Benedykta pod habit, gdy będziecie się chcieli wślizgnąć niepoznani do nieba — wyrzekł.

— Jeszcze wielkie pytanie, czy suknia św. Benedykta jest w niebie dobrem poleceniem — drażnił palatyn opata ku wielkiej zabawie biskupa, który, nie lubiąc mnichów, jak wszyscy duchowni świeccy, wybuchnął serdecznym śmiechem.

Bertold, zmiarkowawszy, iż się sprzeczka zaostrza, skinął na stolnika i zawołał:

— Niech śpiewak wystąpi!

Rozkaz ten podziałał na powaśnionych, jak pieszczota matki na rozkapryszone dziecko. Pochmurna twarz opata zaczęła się wygładzać, usta palatyna straciły wyraz uszczypliwy.

— Niech nam śpiewa pieśń o Zygfrydzie, co zgromił saskiego Lindgasta! — rzekł Ulryk z Godesheimu.

— O Zygfrydzie, o niezwyciężonym synu króla Zygmunta! — wołali biesiadnicy.

I wszystkie oczy zwróciły się na chudego starca, który zbliżał się poważnie od stołu grajków.

Skłonił się panom, skłonił się rycerzom i kmieciom, przyłożył prawą rękę do serca i zaczął śpiewać, raczej mówić w takt wtórujących mu skrzypiec.

Zacny to mąż wojennej podjął się usługi,
Złoty puklerz mu z ramion spływał lśniący, długi
Był to Lindgast, wartę pełnił nieleniwo,
A już nań dzielny Zygfryd pomyka co żywo.

Zatrzymał się — obrzucił spojrzeniem badawczem zgromadzenie. Na wszystkich twarzach widział ciekawość dzieci, czekających z powstrzymanym oddechem na bajkę. Naiwne dusze wieków średnich kochały stare powieści, przesiąkłe krwią, owiane szczękiem oręża.

— Śpiewaj! — krzyknął Bertold i rzucił grajkowi złoty pierścień.

Więc podniósł starzec głos i recytował dalej:

Zoczył go król i czwałem puścił się na wroga
Bodzie konia do biegu żela na ostroga,
Na tarcze mierzą długich kopii ostre groty —
Dla króla ztąd nie małe urosły kłopoty.

Zewsząd, od stołów pachołków, sypali się słuchacze. Służba nawet przystanęła z uchem wyciągniętem, niestrofowana przez stolnika.

Pękły drzewce, lecz, dalej poniosły ich konie
Rozhukane, jak wicher, co szumi przez błonie,
Zwrócili je wędzidłem, ostrogami sparli,
I z mieczem w dłoni znowu na siebie natarli.

— I z mieczem w dłoni znowu na siebie natarli — powtórzyło za śpiewakiem kilkadziesiąt głosów. Płomień zapału bił z oczu rycerzów i pachołków. Ten i ów sięgnął do boku, podkręcił wąsa, przybrał postawę wyzywającą.

Ciął Zygfryd po szyszaku wroga z siłą całą,
Grzmot się rozległ i pole od ciosu zadrżało,
Prysły iskry szyszaka, jak z ognistej głowni —
Zeszli się zapaśnicy, siłą prawie równi.

Lindgast mu na każde odpowiadał cięcie,
Godził w tarcz przeciwnika i rąbał zawzięcie,
A już w pomoc Duńczyków trzydziestu pomyka —
Lecz, nim przybyli, Zygfryd pobił przeciwnika.

Takie okropne zadał królowi trzy rany
Przez zbroje — bo był cały w żelazo odziany —
Iż miecz po cięciu z rany wyniósł krwawe znaki,
Więc Lindgasta spotkał smutny koniec taki.

Posypały się na śpiewaka pieniądze srebrne i złote, padały do jego stóp noże, pasy, płaszcze. Czem kto mógł, płacił grajkowi za powieść starodawną, która krążyła od wieków wśród wojowniczego ludu Szwabii i Frankonii. Chłopcy, nie mając nic do rozdania, klaskali, uderzając talerzami o talerze.

Ulryk z Godesheimu trącił puharem o puhar opata.

— Nie gniewajcie się, ojcze wielebny, na mój zły język — rzekł. — Wszakże wiecie, że cenię was nad wszystkich opatów rzeszy. Tak wiernych prałatów, jak wy, posiada korona niewielu. Wasze zdrowie, ojcze!

— Macie szczególny sposób wyrażania swojej czci — odparł opat udobruchany — ale rzeczą kapłana przebaczać. Na podziękowanie, palatynie!

I wychylili obaj potężne naczynia do dna.

— A zabierzecie mnie z sobą do nieba? — żartował palatyn.

— Jeźli będziecie szczerze żałowali za paskudną gębę, to przypomnę sobie może waszą grzeszną duszę przed bramami raju.

— Przeznaczyłem już dla waszego klasztoru zamek Igelsburg.

— Jeżeli tak, obiecuję wam uczciwe słowo u św. Piotra. Ale wystawcie pergamin u hrabiego okręgu.

— Jeszcze nie teraz, ojcze wielebny — zaśmiał się palatyn. — Chciałbym pożyć choćby z dziesięć lat na grzesznej ziemi, a gdyby wasze mnichy zaczęły piać na moją intencyę psalmy, gotówby mnie św. Piotr wezwać wcześniej do raju. Będzie dość czasu, gdy mi wino zbrzydnie.

— To poczekamy bardzo długo na zamek Igelsburg — rzekł opat. — Tymczasem wasze zdrowie, palatynie.

I znów wysączyli puhary.

Przy stołach rycerzów i kmieciów zrobiło się bardzo gwarno. Jaki taki, zagrzany pieśnią starego śpiewaka, jął opowiadać swoje czyny rycerskie.

— A pamiętacie, jakem grzmotnął po łbie Wojciecha z Adalburga.... — krzyczał jeden.

— Co mi tam Adalburg.... To chmyz w porównaniu z Kurtem ze Szwenningen, któremu rozprułem brzuch nad Unstrutą — przechwalał się drugi.

Podnieceni winem, zapomnieli rycerze i kmiecie o panach, których obecność krępowała dotąd ich ruchy. Ten i ów, lekceważąc przepisy „moralności", brał z półmisków palcami kawały mięsa, wycierał nos w garść lub w obrus, pluł na ławę i wrzeszczał na chłopców: wina!

Służba rozwiązywała jeden worek po drugim, odbijała beczułki, napełniała dzbany, obnosiła ciągle nowe potrawy.

Po pawiach nastąpiły pasztety z ryb, i groszek gotowany w mleku, i ryż z migdałami, i pieczone ptactwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacye.

Budapeszt, 14 maja.

(*Sprawozdanie telegraficzne.*)

(*Budżet zwyczajny Ministerstwa wojny w komisyi Delegacyi austryackiej*).

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej zebrała się wczoraj celem wzięcia pod obrady *ordinarium* Ministerstwa wojny. Na wstępie kilku członków komisyi wystosowało do P. Ministra wojny różne zapytania i żądania. I tak del. Hochenburger zapewniając o sympatyi swego stronnictwa dla armii, jako głównej przedstawicielki idei jedności państwowej, wskutek czego najszersze koła przykładają wagę do dobrych stosunków pomiędzy stanem cywilnym a wojskowym wyraził gorące życzenie, ażeby bolesna sprawa zachowania się w swoim czasie wojsk w Gracu została jak najprędzej zgładzona z pamięci. Del. Barwiński domagał się mianowania grecko-katolickich kapelanów wojskowych. Del. Rutowski żądał, ażeby do zamierzonej reformy dostaw ze strony drobnych przemysłowców dla wojska powołać władze autonomiczne, a mianowicie Sejm galicyjski. Interpelował dalej w sprawie rewersów demolacyjnych w obwodach fortecznych i domagał się ich zniesienia. Del. Zedtwitz omawiał spółkowe organizacye rolników w celu dostaw produktów rolnych i żądał, ażeby posiłek wieczorny dla żołnierzy mógł być także zamieniony na pieniądze. Del. Stuerghk zaznaczał przyjazny dla wojskowości charakter ludności Gracu, jako też wyraził życzenie utrzymania dobrych stosunków pomiędzy stanem wojskowym a cywilnym. Del. Pergelt domagał się reformy procedury wojskowej sąd. karnej, zalecał wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, wreszcie zniesienie roku karnego dla jednorocznych ochotników. To samo życzenie wygłosił del. Barwiński. Oprócz tego wyrazili różne życzenia del. Gorayski, Żaczek i ks. Lobkowitz.

Zabrał następnie głos JE. P. Minister wojny generał Krieghammer a dotykając przedewszystkiem sprawy dostaw wojskowych oświadczył, iż zarząd wojenny uważa tę sprawę za bardzo ważną i poświęca jej całą swą uwagę. Co się tyczy poparcia interesów drobnego przemysłu, względnie nawet przemysłu domowego przy dostawach dla armii, to Ministerstwo wojny zwróciło się do Ministerstwa handlu, ażeby ustanowić jednostajny sposób traktowania drobnych przemysłowców.

W sprawie wyrównania pensyi emerytalnych wdów po wojskowych z pensyami urzędników cywilnych Ministerstwo wojny podjęło ponowne kroki. I nadal będzie popierało tę kwestyę z największą energią i życzliwością.

Co do zajść w Gracu, to P. Minister powołał się na odpowiedź daną już w roku poprzednim. Zaznaczył jeszcze raz, że uważa za swój najświętszy obowiązek trzymać armię zdala od wszelkiej polityki.

P. Minister podniósł następnie, iż batalion, który znajdował się na Krecie, pozyskał powszechną sympatyę i z dumą można twierdzić, że każdy batalion wspólnej armii zyskałby na tym posterunku podobny szacunek i sympatyę. Zaznaczyć należy, iż te gorące sympatye i uznanie zyskały wojska lądowe i morskie zarówno u ludności chrześciańskiej, jak mahometańskiej dzięki temu tylko, że ściśle wypełniały swój obowiązek. Tem bardziej godnem jest ubolewania, że w ojczyźnie te przymioty wojska nie wszędzie znajdują równe uznanie.

Co do drugiego roku prezencyjnego ochotników jednorocznych, oświadcza P. Minister, iż nie może zapowiedzieć zniesienia odnośnych przepisów ustawy.

W sprawie rewersów demolacyjnych odpowiednie wnioski już od sierpnia roku poprzedniego są w Ministerstwie uznane za nagłe.

Podwyższenie gaż oficerskich stanowi najgorętsze życzenie Ministerstwa wojny, które też bez ustanku czyni zabiegi, ażeby ten cel osiągnąć.

W odpowiedzi delegatowi Wassilko oświadcza P. Minister co do pomieszczenia kadrów 9 pułku dragonów, iż władza wyższa, po bezowocnych rokowaniach z gminą miasta Czerniowiec, musi zwrócić się do miasta Kołomyi i tam żądać pomieszczenia. Bukowina zresztą na tem nie straci.

Co do rzekomego zaniedbywania potrzeb religijnych wyznawców religii greckokatolickiej w wojsku, to P. Minister zmuszony jest prosić o podanie mu konkretnych faktów.

Komisya po tych wyjaśnieniach przyjęła *ordinarium* Ministerstwa wojny.

Klęska głodu w Rossyi.

Pomimo ogłoszonego przez rząd w *Praw. Wiest.* komunikatu starającego się uspokoić opinię publiczną co do rozmiarów klęski niedostatku w centralnych guberniach caratu, nie ulega żadnej wątpliwości, że w guberniach riazańskiej, orelskiej i tulskiej, woroneskiej, tambowskiej, kurskiej, permskiej i ufskiej, panuje obecnie skutkiem nieurodzaju taki niedostatek, iż pomoc prywatna okazuje się już całkiem niedostateczną, a rząd widzi się zniewolonym przystąpić do akcyi pomocniczej na szerokie rozmiary.

Pierwsze pogłoski o klęsce pojawiły się już na początku zimy, ale dzienniki rossyjskie, skutkiem wskazówek cenzury, długi czas zachowywały milczenie o nieurodzaju i głodzie; dopiero kiedy kwestya drożyzny i ceł zbożowych stała się przedmiotem publicznej dyskusyi we wszystkich krajach Europy, trudno było ukrywać nieurodzaj w Rossyi i dziennikom rossyjskim pozwolono pisać o klęsce. Prawda, że nieurodzaj w Rossyi jest tylko częściowy; prawda, że pogłoski o głodzie i chorobach zakaźnych w Rossyi były przesadne, ale bądź co bądź i w tych ograniczonych rozmiarach klęska przedstawia się jako poważne niebezpieczeństwo.

Ogłoszone właśnie sprawozdania komitetów lokalnych przedstawiają w bardzo smutnym stanie położenie ludu rossyjskiego w centralnych guberniach i stwierdzają, że lud ten nietylko nie jest w stanie płacić podatków, ale nawet brakuje mu najniezbędniejszych środków do życia. Włościanie nie mają paszy dla bydła, sprzedają więc bydło za bezcen lub je biją, a dla wyżywienia swych rodzin pozbywają się wszystkiego, nawet pługów. Według przypuszczalnych obliczeń około 300.000 ludzi ulega nędzy głodowej.

Dzienniki rossyjskie zastanawiają się nad przyczynami tych peryodycznych klęsk i przychodzą do wniosku, że trzeba się liczyć z systematycznem zbiednieniem centrów państwa rossyskiego.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Dla wojny między Hiszpanią a Ameryką północną, dzień dzisiejszy będzie zapewne decydującą datą; w kołach marynarskich w Madrycie i Waszyngtonie oczekują bowiem, że dziś rozegra się wielka bitwa morska na wodach Antyllów. Flotę hiszpańską widziano wczoraj koło Martyniki; admirał Sampson opuścił zaś wczoraj zatokę San Juan de Portorico, aby odnaleźć hiszpańską eskadrę, równocześnie zaś także wypłynęła na morze ruchoma eskadra amerykańska, prawdopodobnie, aby poprzeć akcyę admirała Sampsona.

Według doniesień hiszpańskich, okazuje się, iż amerykańska eskadra poniosła pod San Juan de Porto Rico dotkliwą klęskę; Amerykanie po kilkugodzinnej walce cofnęli się, nie uzyskawszy kapitulacyi twierdzy, portu i miasta a poniósłszy dotkliwe straty. — Depesza z Waszyngtonu przyznaje, że eskadra amerykańska nie osiągnęła celu, — zaprzecza jednak stanowczo, jakoby poniosła klęskę; departament marynarki w Waszyngtonie miał otrzymać od admirała Sampsona telegram, donoszący, iż część jego eskadry uderzyła na baterye pod San Juan i przez trzy godziny je bombardowała, wyrządzając olbrzymie szkody. Z bateryi odpowiedziano ogniem, ale nie wyrządzono żadnej szkody. Ze strony amerykańskiej zginął rzekomo tylko jeden żołnierz, a 7 jest ranionych; statki nie doznały poważnych uszkodzeń. Admirał cofnął się dlatego, aby szukać nadpływającej eskadry hiszpańskiej.

Gubernator Portorico zaś gen. Macias wystosował wczoraj do generała Blanco następującą depeszę: „11 okrętów nieprzyjacielskich ustawiło się wczoraj po godzinie 1 po północy przed Portorico i rozpoczęło ogień, na który odpowieyziano z bateryj portowych. Zacięta kanonada z obu stron trwała do godziny 9 rano, nie wyrządzając naszym bateryom żadnej znaczniejszej szkody. Straty nasze nadzwyczaj małe.“

Otrzymana w Madrycie depesza urzędowa z Porto Rico donosi, iż po walce artyleryjskiej Amerykanie poniósłszy ciężkie straty, cofnęli się. W odwrocie musiano holować jeden z wielkich okrętów amerykańskich.

Dla położenia Hiszpanów na Kubie wysoce niekorzystną jest wiadomość, że pod osłoną kanonierek amerykańskich powiodło się Amerykanom po zaciętej walce wysadzić wczoraj na wyspę mianowicie pod miastem Cabanas, dwie kompanie regularnego wojska amerykańskiego.

Potyczka pod Cardenas oceniana jest, jako poważna porażka Amerykanów. Amerykańscy komendanci wykonali podobno atak bez rozkazu. W skutek tego mają być postawieni przed sąd wojenny. Amerykańskie kanonierki, które przybyły do Key-West, donoszą o bitwie pod Cardenas następujące szczegóły: Celne strzały ze statków amerykańskich zniszczyły część miasta i portu, podpaliły jedną kanonierkę hiszpańską i zdaje się zniszczyły dwa hiszpańskie niszczyciele torpedów. Widziano przynajmniej, jak zaraz po rozpoczęciu walki jedna z łodzi hiszpańskich buchnęła płomieniem, a potem zatonęła. Spaliło się także pięć nadbrzeżnych domów. Kanonierka „Machias“ bombardowała granatami baterye i koszary przy pobrzeżu Diany. Kilka domów zniszczonych. Jeden z oddziałów marynarki wylądował, objął w posiadanie ruiny i na jednym z bastionów wywiesił flagę amerykańską. O stratach amerykańskich depesze nie mówią nic.

Globe donosi z Nowego Yorku, że potyczka pod Cienfuegos jest w związku z małą ekspedycyą kapitana Dorsta, który chciał wysadzić na ląd broń, amunicyę i zapasy żywności.

Rząd amerykański zamierza nająć 300 statków, aby przewieźć na nich wojska zgromadzone w obozie w Tampa; znajdować się ma tam 20.000 wozów i 12.000 mułów.

Krążownik amerykański „Cincinnati“ nie zatonął, lecz tylko podczas burzy silnie został uszkodzony. Znajduje się obecnie w naprawie i wkrótce znów wypłynie na morze.

Stojąca na kotwicy w Kadyksie eskadra hiszpańska, składa się z jednego statku wojennego I klasy, dw'ch krążowników, dwóch krążowników pomocniczych i trzech łodzi torpedowych. W Madrycie obiega pogłoska, iż na statki te wsiędą silne oddziały wojsk, które mają się udać na Filipiny.

KRONIKA

Lwów, 14 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Maja:

Rok 1870. Rozpoczęcie robót około regulacyi Dunaju pod Wiedniem. Pierwszą łopatę ziemi wydobywa sam Najj. Pan.

---

22)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet*).

(Ciąg dalszy).

X.

W smutku czy zazdrości, czas upływa tak samo; lata lecą jedne za drugiemi i nic ich powstrzymać nie jest w stanie, a lecą tak nieznacznie, ze często my sami nie zdajemy sobie sprawy, ile ich upłynęło. Siedząc w swoim gabinecie, którego okna wychodziły na ogród luksemburski, Jan Serraval oddawał się melancholijnie podobnym myślom.

Dwanaście lat mijało od owego wieczora, kiedy pan de Frangy w tak brutalny sposób zamknął drzwi swego domu przed młodzieńcem; dwanaście lat upłynęło od chwili, gdy Jan upokorzony i zrozpaczony wrócił do Echarvines, dźwigając brzemię wyrzutu sumienia, że z własnej winy utracił swoje szczęście i Simony. Widział przed sobą dom zrujnowany w Toron i salon, a w nim przy fortepianie stojącą Simonę, patrzącą na niego niepewnym, rozpaczliwym wzrokiem w oczekiwaniu tłómaczenia.... Widział to wszystko w tej chwili, tak, jakby to się wczoraj stało, przypomniał sobie wszystkie okoliczności, wszystkie najdrobniejsze wypadki i żal go chwytał niezmierny... Nie był w stanie zapomnieć dziewiczej postaci, która opromieniła przez chwilę jego młodość i wracał nieustannie do wspomnień minionej rozkoszy.

Przybył do Paryża w 1867 roku, podczas wielkiej powszechnej wystawy za czasów drugiego cesarstwa, ale nadto zgnębiony i zniechęcony, nie myślał brać udziału w rozrywkach, jakich pełną wówczas była stolica świata; w pracy tylko szukał ukojenia. Jedyną pociechą dla niego były listy matki, która co tydzień pisywała. Pewnego razu, z wielką ostrożnością, oznajmiła mu, że mówią o małżeństwie panny de Frangy, z pewnym inżynierem, zamieszkałym w Chambéry. Była to tylko krótka wzmianka; kochająca matka nie chciała rozdrażniać świeżej rany syna, ale dość tego było dla Jana, żeby obudzić żal za utraconem szczęściem. Zatopił się jeszcze bardziej w pracy i samotności; przyjął posadę sekretarza przy sławnym adwokacie, bywał na posiedzeniach trybunału, wprawiał się w obronę i zwracał na siebie uwagę, dzięki znajomości prawa i wymowie.

Zaczynał nabierać coraz więcej znaczenia gdy wybuchła wojna r. 1870. Nie wahając się ani chwili, Jan, zamiast wmięszać się pomiędzy politycznych krzykaczy których tylu było w tym czasie w około nowego rządu, zapisał się w szeregi Sabaudzkiego pułku pospolitego ruszenia. Przyzwyczajony od dzieciństwa do życia na świeżem powietrzu, do chodzenia po górach, okazał się dobrym żołnierzem, pełnym zapału i energii.

W stanie umysłu, w jakim zostawał, obojętnem mu było, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo i bez żadnego wzruszenia widział kule przelatujące mu po nad głową. Myślał o Simonie, żyjącej obok innego, mówił sobie, że jedyna kobieta, która mogła mu dać szczęście, stracona dla niego, że obecnie życie jego pozostanie aż do końca bezbarwnem i czasami życzył sobie nawet, żeby nieprzyjacielska kula położyła go na ziemi, aby już nie wstał więcej.

A przecież kule go oszczędziły, tylko w walce pod Champigny został więźniem i uprowadzono go do Bonn, gdzie został internowany. Pani Serraval pospieszyła do syna i przez cztery miesiące była z nim razem. Po skończeniu komuny Jan Serraval wrócił do Paryża, aby na nowo zabrać się do pracy.

W czasie swojego uwięzienia marzył o świetnych planach odrodzenia moralnego swojej ojczyzny. Miał nadzieję, że Francya, nauczona smutnem doświadczeniem, sama uzna potrzebę reformy. Pod tym względem jednak także gorzki zawód go czekał! W kilka miesięcy po swoim powrocie, przekonał się, że obyczaje wcale się nie zmieniają a lekkomyślność tak jak dawniej panuje nad wszystkimi umysłami. Nowe społeczeństwo się utworzyło, ale tak samo obojętne, powierzchowne, żądne przyjemności, różniące się tylko tem od dawnego, że egoizm rozwinął się jeszcze bardziej, zbytek był bardziej w oczy bijący, a zepsucie mniej eleganckie od dawnego, stało się zuchwalszem.

Zniechęcony tem, co widział, Jan zaprzestał walki z prądem ogólnym i poświęcił się całkowicie swemu zawodowi, coraz bardziej znany i szanowany; krokiem wolnym, ale pewnym, dążył do znaczenia i majątku. Przyjaciele radzili mu, żeby się żenił, ale nie chciał o tem słyszeć. Przez tych dwanaście lat spędzonych w Paryżu, nie można twierdzić, żeby żył życiem anachorety, temperament ojca nieraz w nim się odzywał, ale podobne słabostki sprowadzały mu zawsze niesmak i wkrótce go nudziły. Jedyną osobą, która posiadała całe jego przywiązanie, była matka. Pani Serraval przyjeżdżała co roku do Paryża na kilka tygodni, przywożąc z sobą woń stron ojczystych, wspomnienie pięknych widoków jeziora, otoczonego górami, a zarazem miejsca, gdzie Jana spotkał pierwszy, bolesny zawód w życiu. Pomimo lat upłynionych, nie miał jeszcze odwagi wrócić w te strony, gdzie Simona z mężem mieszkała.

Pani Serraval nigdy z nim o Simonie nie mówiła, ale Jan dowiedział się z innej strony o całej historyi jej małżeństwa. Kiedyś, na jednej z ulic Paryża spotkał niespodzianie Filomenę Balmette, która znudziwszy sobie szycie, przybyła do Paryża szukać szczęścia. Filomena, powitawszy młodego człowieka, nie mogła się oprzeć złośliwej chęci udzielenia Janowi wiadomości o jego „dobrej znajomej“. Powiedziała mu więc, że panna de Frangy poślubiła pana Divoire, inżyniera, z którym mieszkała czas jakiś w Chambéry, a teraz przenieśli się do Faverges z mężem, który tam był dyrektorem fabryki jedwabiów.

Wiadomości Filomeny na nowo otwarły niezagojone jeszcze rany serca Jana i odtąd myśl o Simonie prawie mu spokoju nie dawała....

Pani Serraval, chociaż nigdy nie zadawała pytań synowi, doskonale go rozumiała i proponowała mu nieśmiało, żeby się ożenił.... Jan odpowiadał uśmiechem, pełnym zniechęcenia.... Nie spieszno mu było próbować na nowo, zraniwszy się raz już tak dotkliwie; nie czuł się zresztą usposobiony do żenienia a tembardziej do uszczęśliwienia jakiejkolwiek kobiety.

Pani Serraval nie namawiała więcej. Jeżeli miał być złym mężem, lepiej niech się nie żeni....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rok 1877. Najwyższem postanowieniem powstaje c. k. IV wyższe gimnazyum we Lwowie.

Rok 1883. Mikołaj książę Czarnogórski w przejeździe na koronacyę cara do Moskwy, zatrzymuje się w Wiedniu, gdzie w Burgu doznaje serdecznej gościnności.

Rok 1888. Najj. Pan otwiera w rotundzie wiedeńskiego Prateru wielką wystawę przemysłową i odpowiada w gorących słowach na przemowę powitalną, wygłoszoną przez prezydenta wystawy dr. Antoniego Banhansa.

Rok 1890. Na tem samem miejscu otwiera Najj. Pan uroczyście wystawę lasowo-rolniczą.

Rok 1896. Nowa ustawa pensyjna wchodzi w życie i ma zastosowanie tylko do wdów, których mężowie zmarli po dniu 14 maja 1896. Najwyższem postanowieniem z tejże daty upoważniono jednak c. k. Ministerstwo skarbu do przyznawania w drodze łaski podwyższonych poborów wdowich po urzędnikach i sługach państwowych zmarłych w czasie od 1 do 14 maja. W ogóle zyskały pensye wdowie 25 procent podwyższenia.

15 maja.

Rok 1854. Zawikłania polityczne w całej Europie i wybuch wojny w południowo-wschodniej jej części, zmusiły dbały o całość granic Rząd austryacki do znacznego powiększenia sił zbrojnych Monarchii od strony północno- i południowo wschodniej. W tym celu powołano pod broń 95.000 rekruta.

Rok 1872. Odsłonięcie pomnika Schuberta w Wiedniu. Piękne to dzieło dłuta Kundmanna kosztowało 26.700 zł.

Rok 1875. Po spełnieniu ciężkiego obowiązku Monarszego, wraca Najj. Pan do Wiednia z sześciotygodniowej uciążliwej, pełnej trudów i niewygód podróży po Dalmacyi. Niejednokrotnie wśród podróży konno przemókł Cesarz do nitki i zmuszony był, jak żołnierz na wojnie suszyć Swą odzież przy ognisku. Podziwiać należy rzadką wytrwałość Monarchy, który wszystkie te trudy znosząc, zachował zupełne zdrowie i ciągłą uprzejmość i łaskawość dla mieszkańców tych biednych okolic.

Rok 1886. Uroczystość otwarcia „Mostu Stefanii“ w Wiedniu, zbudowanego przez A. Hiesera kosztem 568.890 zł.

Rok 1896. Po przyjęciu dymisyi hr. Kalnoky'ego, raczył Najj. Pan najłaskawiej zamianować Swoim c. i k. Ministrem spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego.

W przejeździe na koronacyę carską do Moskwy, bawi w Krakowie książę Ludwik Bawarski i zwiedza w towarzystwie księcia Ponińskiego, jako przedstawiciela władzy skarbowej, kopalnie soli w Wieliczce.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, przybył wczoraj wieczorem o godzinie 8 minut 45 w towarzystwie sekretarza Namiestnictwa p. Wacława Zaleskiego z Wiednia do Krakowa, gdzie zabawi dni cztery. Na dworcu — jak nam telefonują z Krakowa — powitali P. Namiestnika: Prezydyum Akademii umiejętności, mianowicie prezes hr. Stanisław Tarnowski i sekretarz generalny dr. Stanisław Smolka, dalej prezydent miasta Friedlein, prezes Rady pow. krakowskiej dr. Franciszek Paszkowski; Uniwersytet reprezentował Rektor ks. dr. Knapiński; między zebranymi na dworcu był także poseł dr. Milewski. Dalej powitali Jego Ekscelencyę: naczelnicy władz, p. delegat Laskowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu ks. Poniński, zastępca dyrektora kolei państwowych p. Horoszkiewicz, naczelnik prokuratoryi skarbu radca Rozwadowski, naczelnik urzędu pocztowego i telegraficznego p. Dawidowski, oraz starszy kontrolor p. Heim. W galowych mundurach pełnili służbę na dworcu: naczelnik stacyi kolei Północnej p. Szczepański i naczelnik stacyi kolei państwowej p. Piasecki.

Po wyjściu z wagonu Pan Namiestnik przywitał się żywo i serdecznie z obecnymi, poczem udał się do sali I klasy, gdzie odbyły się przedstawienia. P. Namiestnik rozmawiał ze wszystkimi przybyłymi na jego powitanie, poczem odjechał do „Grand-hotelu“.

Dzisiaj o godzinie 8 rano w towarzystwie p. delegata Laskowskiego, sekretarza p. Zaleskiego i radcy budownictwa p. Sarego, JE. P. Namiestnik rozpoczął zwiedzanie szkół.

Przedewszystkiem udał się do gimnazyum III (Sobieskiego), gdzie był w klasie I a) na lekcyi języka niemieckiego prof. dr. Bylickiego i w klasie VI na lekcyi łaciny prof. Bednarskiego.

Następnie udał się P. Namiestnik do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego i był na kursie III na lekcyi języka polskiego prof. Matusiaka, a następnie w IV klasie szkoły ćwiczeń na lekcyi rachunków pani Bojarskiej, wreszcie na lekcyi religii księdza Wądolnego.

W Szkole realnej był Pan Namiestnik w klasie I b) na lekcyi historyi naturalnej prof. Tomaszewicza, w klasie V b) na lekcyi historyi powszechnej prof. Spitzera.

W gimnazyum św. Anny w klasie II a) na lekcyi geografii prof. Sobińskiego, w klasie VI b) na lekcyi historyi kraju rodzinnego prof. Hecka i w klasie II a) na lekcyi łaciny prof. Korcyla.

Oprócz tego Jego Ekscelencya zwiedzał we wszystkich szkołach średnich gabinety naukowe a w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem kurs i ogród froeblowski.

Po obejrzeniu gimnazyum Sobieskiego i Szkoły realnej, zbudowanych w przeszłym roku, podziękował Pan Namiestnik bardzo gorąco p. radcy budownictwa Saremu za staranne, trwałe i wygodne urządzenie budynków szkolnych.

O godzinie 12 przybył JE. P. Namiestnik na uroczyste posiedzenie Akademii umiejętności. Po posiedzeniu odbył się obiad na cześć Pana Namiestnika, urządzony przez Akademię. Potem składał P. Namiestnik wizyty; wieczorem będzie na przyjęciu u hr. Stanisławów Tarnowskich.

— **Ich Ekscelencye dr. Biliński i dr. Rittner,** przybyli wczoraj wieczorem o godzinie 8 min. 45 z Wiednia do Krakowa, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Akademii umiejętności. Przywitali JE. Pana Namiestnika w sali I klasy na dworcu.

— **Pani Marszałkowa** hr. Badeniowa, wyjechała dzisiaj na kilkotygodniową kuracyę do Wiesbadenu.

— **Pp. Marchwiccy,** powrócili wczoraj wieczorem z Warszawy.

— **P. Wład Struszkiewicz,** radca rządowy i inspektor kultury kraj., bawiący w Krakowie — jak nam donoszą telefonicznie — był dziś na posiedzeniu Akademii umiejętności, a jutro wyjeżdża na inspekcyę szkół rolniczych w kraju.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Ks. biskup-sufragan Weber, powrócił z podróży do Rzymu dnia 6 b. m. Z końcem b. m. rozpocznie wizytę kanoniczną, którą odbędzie w następującym porządku: 29 maja w Waszkowcach, 30 i 31 w Kocmaniu, 1 czerwca w Zastawny, 2 i 3 w Sadogórze (konsekracya kościoła), 4 w Bojan, 5, 6, 8 i 9 w Czerniowcach, 10 i 11 w Storożyńcu, 12 i 13 w Althütte, 14 i 15 w Karlsbergu (konsekracya kościoła), 16 w Andrasfalva, 17 i 18 w Radowcach, 19 w Fürstentalu, 20 i 21 w Istensegits (konsekracya kościoła), 22 i 23 w Hadikfalva, 24 i 25 w Serecie.

Ks. Jan Hausmann, dziekan kapituły metropolitalnej i przew. ks. Stanisław Gromnicki, proboszcz buczacki, dziekan czortkowski i stanisławowski, otrzymali godność prałatów domowych Ojca św.; ks. Karol Bauch, opat tyt., proboszcz i dziekan żółkiewski, otrzymał pozwolenie używania pontyfikaliów.

Przeniesieni: ks. Franciszek Gut z Machlińca do Delejowa ad Maryampol, ks. Antoni Górawski z Żołtaniec do Liczkowiec, ks. Stanisław Stasiński z Załoziec do Łopatyna. — Administratorem w Załoźcach mianowany ks. Józef Czarkowski. Konkurs na to probostwo rozpisany do końca czerwca b. r.

Dyecezya tarnowska: Przeniesiony ks. Franciszek Gutfiński z Padwi do Cmolasa. — Rekolekcye ludowe pod kierownictwem OO. Jezuitów, w czasie od 19—26 marca odbyły się w Lubzinie. Do spowiedzi przystąpiło 2455 osób, do bractwa wstrzemięźliwości zapisało się 1162, do szkaplerza 400, do żywego różańca 600. Koszta pokrył miejscowy ks. proboszcz.

— **C. k. urząd pocztowy** w Czarnej koło Ustrzyk (powiatu liskiego), zostanie z dniem 16 b. m. czasowo zwinięty. Z tego powodu przydzielono: miejscowość Czarna do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Lutowiskach; miejscowość Załobek natomiast do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Ustrzykach dolnych.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Starszy rewident Gustaw Ruziczka ze Stanisławowa mianowany szefem magazynów materyałowych we Lwowie, inżynier Mateusz Ebenberger zastępcą szefa ogrzewalni w Przemyślu, inżynierem adjunkt Bernard Nagel, zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi w Haliczu, rewident Stanisław Dnleba kontrolerem kasowym w dyrekcyi stanisłnwowskiej. Inżynier Bernard Blumenthal przeniesiony z Sambora do Opawy. Rewident Adolf Haubold przeniesiony z dyrekcyi do urzędu ruchu we Lwowie. Adjunkt Izydor Buch przeniesiony ze Lwowa do ogrzewalni w Przemyślu. Do kolei pzzyjęty został jako wolontaryusz Józef Jurkowski i przydzielony do stacyi w Zagórzu.

— **W Tow. przyrodników** im. Kopernika we wtorek, dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego mówić będzie prof. dr. Wacław Laska: „O przenoszeniu obrazów na odległość“ (wynalazek Szczepanika).

— **Akademicki klub cyklistów** urządza w niedzielę 15 b. m. wycieczkę do Gródka. Wyjazd z placu Akademickiego punktualnie o godzinie 2 popołudniu. Latarki należy wziąć z sobą.

W poniedziałek zaś, t. j. 16 b. m. wyjazd również z placu Akademickiego o godzinie 8 rano na wielką całotygodniową wycieczkę do Warszawy, via Bełzec-Lublin.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się we środę 18 b. m. o godzinie 8 wieczorem nadprogramowy koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fund. ś. p. dr. J. Malinowskiego. Bilety dla członków Kasyna i ich rodzin, wydawane są od dnia dzisiejszego.

— **Walne zgromadzenie** członków koła męskiego Towarzystwa Szkoły ludowej, odbędzie się w sali ratuszowej we czwartek 19 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Festyn ogrodowy** urządza dnia 5 czerwca w Brzuchowicach lwowskie koło męskie Tow. Szkoły ludowej. Szczegóły programu podamy później.

— **Wielki festyn „Echa“,** zapowiedziany na niedzielę dnia 15 b. m., rozpocznie świetnie tegoroczny sezon letni. W obfitym programie, obok bogato wyposażonej loteryi fantowej, pomieszczono wiele nowości, między innemi dowcipne przedstawienie tel ktroskopu, podróż balonem do bieguna północnego, niezwykłe wyścigi, rozliczne gry i zabawy zarówno dla starszych, jak dla dzieci, konkurs piękności i brzydoty, momentalne zdjęcia fotograficzne i t. d. Przez cały czas trwania festynu przygrywać będzie ulubiona muzyka wojskowa 30 p. p. Wieczorem przy rzęsistem oświetleniu ogrodu lampionami, odbędą się produkcye chóru „Echa“.

— **Czy panuje we Lwowie brak zarobku?** Na to pytanie dają wymowną odpowiedź fakta następujące: Stosownie do uchwał zapadłych na radzie miejskiej p. prezydent dr. Małachowski, celem bezzwłocznego zajęcia ludzi robotą, zarządził, aby od wczoraj zrana przyjmowano wszystkich zgłaszających się do tego robotników. W skutek tego mogło znaleść natychmiastowy zarobek codzienny kilkaset osób, mężczyzn i kobiet przy pracy tak zwanej magistrackiej w ogóle bardzo lekkiej. Zamiast spodziewanych setek zgłosiło się wczoraj tylko — 90. Reszta wolała spędzać czas bezczynnie na oblęganiu przystępów do ratusza. W okolicach Lwowa pełno pilnej roboty po ogrodach i polach przy sadzeniu kartofel i warzyw, a tymczasem gromady kobiet wysiadują kamienie od świtu do wieczora na rynku Lwowa, chociażby mogły zarabiać po 40 do 60 ct. dziennie.

Wczoraj też rano, kilku z tych, którzy się do roboty zgłosili po godzinie pracy, porzucili czagany i łopaty — i poszli zapewne na plac Strzelecki albo na Rynek.

— **Roboty publiczne** krajowe, wykonywane w tym roku, przy których ludność robocza mogłaby znaleźć zajęcie, są następujące:

1. Budowa kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, kierownik budowy p. Franciszek Wakulski, przedsiębiorcy pp.: Piotr Szymberski, Edward Uderski i Wacław Breiter w Kołomyi.
2. Budowa kolei lokalnej Chabówka-Zakopane, kierownik budowy p. Aleksander Zabokrzycki w Nowym Targu, przedsiębiorcy: pan Gwalbert Ziembicki i Sp. w Nowym Targu.
3. Budowa kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, kierownik budowy p. Adam Idzikowski w Wadowicach, przedsiębiorcy pp.: Wincenty Olewiński i Baltazar Bogucki w Wadowicach.
4. Regulacya środkowej sekcyi Gniłej Lipy, kierownik budowy p. Jan Pisz w Bursztynie.
5. Regulacya Bugu, kierownik bndowy p. Maksymilian Czernik w Parchaczu, poczta Krystynopol.
6. Zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru (pow. Stare miasto i Turka), kierownik budowy p. Hichał Martyniec, kierownik sekcyi oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich w Przemyślu.
7. Regulacya Łęgu w powiecie tarnobrzeskim, kierownik budowy p. Jan Bochniak w Grębowie.
8. Regulacya Krzemienicy w powiecie mieleckim, kierownik budowy p. Jan Haładej w Maliniu, p. Chorzelów.
9. Obwałowanie Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim, kierownik budowy jak pod 8.
10. Regulacyę rzeki Biały, kierownik budowy p. Jan Hapanowicz w Tarnowie.
11. Regulacya Kisieliny, kierownik budowy p. Tadeusz Giedl w Ilkowicach, p. Żabno.
12. Obwałowanie lewego brzegu Dunajca, kierownik budowy p. Tadeusz Korasadowicz w Radłowie.
13. Obwałowanie prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami, kierownik budowy p. Maryan Hörich w Podgórzu, ul. Józefińska 5.
14. Zabudowanie potoku w Glińsku (pow. Żółkiew), kierownik budowy jak pod 6.
15. Wreszcie regulacyę potoku Przegnojówki z dopływami, kierownik budowy p. Władysław Zgorlakiewicz w Glinianach.

— **Dostawa węgla mineralnego.** Ogłoszenie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, w sprawie dostawy węgla mineralnego w ilości 335.000 ton, zamieszczone jest w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Nieszczęśliwy wypadek z bronią,** w którym niedawno przypadkiem Roman Janik, uczeń VII klasy gimnazyalnej w Jarosławiu, ugodził kulą z rewolweru kolegę swego Maryana Ryziewicza w skroń, skończył się fatalnie. Maryan Ryziewicz po długich męczarniach wyzionął onegdaj ducha; mimo wszelkich wysiłków lekarzy, kuli z mózgu nie można było wydobyć.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bohorodczanach starych, dr. Tadeusz Zieliński, lekarz okręgowy w Podbużu, przeżywszy lat 29. Padł on ofiarą swego zawodu, osierocając niezaopatrzoną wdowę z półrocznem dzieckiem. Z końcem grudnia r. z. wezwany w nocy w okolicę Podbuża do niedoszłego samobójcy, nie mogąc się dostać do celu podwodą z powodu zamieci śnieżnych, szedł pieszo przez całą noc, brnąc po pas w śniegu, wskutek czego nabawił się ciężkiej influency, do której przyłączyło się zapalenie płuc i mimo, iż jeszcze dźwignął się z łoża boleści, by dalej nieść pomoc cierpiącej ludzkości, nie długo już pracował, bo czując się bardzo wycieńczonym pozostałościami ciężkiej choroby, wyjechał do rodziców swej żony, gdzie w tydzień zakończył życie. Zmarły był znany z sumiennej pracy jako lekarz i z chętnego, bezinteresownego niesienia pomocy ubogim chorym.

— **Rozprawa sądowa** przeciw Dawidowi Loewenherzowi, b. wspólnikowi firmy bankierskiej „Goldstern i Loewenherz“ we Lwowie o zbrodnię oszustwa, popełnioną na szkodę wspólnika i licznych wierzycieli firmy, przez szalbiercze przedłużanie kredytu i ukrycie pewnej części majątku — rozpocznie się przed sądem przysięgłych we Lwowie w poniedziałek 16 b. m.

Rozprawę prowadzić będzie radca p. Gółkowski, oskarżenie wniesie zast. prokuratoryi p. Koronowicz, obronę dr. Horowitz i dr. Grek. Do rozprawy wezwano 52 świadków, między innymi dr. Emanuela Roińskiego i dr. Felicyana Jackowskiego.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłali: dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem, p. Marya Hołodyńska ze Skałatu 2 zł., a K. B. z Kamionki Strumiłowej 1 zł

— **Budowa kolei Przeworsk - Rozwadów.** Piszą do nas z Niska dnia 11 maja 1898 r.: W czasie od dnia 20 kwietnia do 7 maja b. r. odbyła się komisya reambulacyjna, czyli administracyjny obchód projektowanej linii kolei Przeworsk - Rozwadów, której budowy oczekuje z niecierpliwością i upragnieniem kraj cały, a szczególnie ludność bezpośrednio interesowanych powiatów.

Komisya przeprowadzona pod przewodnictwem p. c. k. radcy Namiestnictwa Lanikiewicza, starosty przemyskiego, uznała przedewszystkiem przedłożony przez c. k. radcę budownictwa p. Cieślikowskiego projekt za odpowiedni i na podstawie tego, przez c. k. ekspozyturę dla trasy kolejowej w Jarosławiu wypracowanego elaboratu, dokonała żmudnej czynności wysłuchania i zbadania wszelkich życzeń i roszczeń właścicieli przeszło 20 tysięcy parcel gruntowych w trzech powiatach i 22 gminach nową linią kolejową przeciętych. Przeciw kierunkowi trasy i projektowanej budowie nie podniesiono przy komisyi żadnych zarzutów, przyczem zaznaczyć należy z uznaniem że trudnemu zadaniu uwzględnienia różnorodnych interesów lokalnych sprostał projekt budowy w znakomity sposób; uwzględniając bowiem słuszne żądania stron, uchwaliła komisya zaledwie nieznaczne tylko zmiany dotyczące położenia kilku przejazdów i przepustów.

Cała ludność gmin wzdłuż projektowanej linii rozłożonych wyczekuje chwili rozpoczęcia budowy z upragnieniem, a nawet z niecierpliwością łatwą do wytłómaczenia w obec nieurodzajów zeszłorocznych i ciężkiego obecnie przednówku.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert.** Maks Bruch rozpoczął niegdyś zawód swój kompozytorski, a właściwie rozgłośną jego część, napisaniem „Frithjofa“. Miał wówczas lat dwadzieścia siedm i był zwolennikiem kierunku romanteсznego: Mendelsohnowsko-Schumanowskiego. Rzecz więc prosta, że piękne dzieło jego, którego wykonaniu przysłuchiwaliśmy się wczoraj w teatrze, nie nosi na sobie cech sztuki muzycznej ostatniej doby. Ale za to jest spiewne, pod względem formy zaokrąglone w kształty harmonijne, brzmi też wybornie, zwłaszcza w niektórych ustępach i w ogóle robi wrażenie na słuchacza. Chór męski „Lutni“ niezbyt liczny, ale złożony z samych dobrych głosów, obrał sobie we „Frithjofie“ niezaprzeczenie rzecz bardzo wdzięczną do popisu i umiał ją należycie wyzyskać. Szkoda tylko, że spiewał ją w teatrze, na co nigdy się zgodzić nie możemy, gdyż zasadniczo uważamy teatr za miejsce niewłaściwe do podobnych produkcyj, z wyjątkiem może tych wypadków, w których liczba wykonawców jest tak wielka, iż zapełnia całą scenę, a przygotowania odbywają się w ten sposób, że spiewakom ani kulisy, ani budka suflera, ani oddalenie orkiestry i dyrygenta nie robią żadnej różnicy. Ale w każdym razie akcesorya te nie przyczyniają się wcale do wywołania odpowiedniego nastroju na słuchacza. Z innem też uczuciem słucha on tych rzeczy w sali, skupiając swą uwagę i poddając się wrażeniom łatwiej.

Obiecujemy sobie też wiele po wykonaniu „Fritjofa“ w sali Domu Narodnego, co ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Na razie zaznaczamy jeszcze, że zarówno chór męski z zasłużonym swym dyrygentem p. Cetwińskim na czele, jak i soliści p. Chulawska i p. Grabiński zbierali liczne oklaski.

Dr. Piotr Bieńkowski, profesor archeologii klasycznej w Uniwersytecie krakowskim, ogłosił w czasopiśmie *Jahreshefte des österreichischen archeologischen Institutes* rzecz p. t. „Tarentiner Relieffragmente“. Na podstawie szczegółowych, na miejscu przeprowadzonych badań, autor wykazuje, iż wykopane w r. 1879 i później w Tarencie (Taranto) fragmenty płaskorzeźby, nie są pozostałościami, jak wielu dotychczas przypuszczało, szczytowych ozdób jakiejś świątyni, lecz pochodzą z niezwykle pięknego greckiego sarkofagu, z czasów rzymskich, gdy na ziemi Italii odrodziła się sztuka grecka (od I. wieku przed Chrystusem do Hadryana). Autor odfotografował owe fragmenty a piękne ich odbicie podaje w swej pracy, napisanej z wielkiem znawstwem sztuki.

W stanie zdrowia Munkacsy'ego zaszło znaczne polepszenie. Słynny malarz przebywa jeszcze w domu zdrowia w Endenich; pozwolono mu w tych dniach widzieć się z żoną, mieszkającą stale w swej posiadłości Kolpach. Munkacsy niebawem opuści już sanatoryum. Ordynujący tam dr. Oebecker's, leczył go w ten sposób, że usunął z jego otoczenia wszystko, coby mogło mu przeszłość przypomnieć. Dzięki tej metodzie chory otrząsnął się z apatyi, interesuje się znowu wszystkiem, czytuje nawet dzienniki. W ostatnich czasach dopuszczono do mistrza jego starego służącego. Munkacsy zamieszka prawdopodobnie w Kolpach, do Paryża w każdym razie już nie wróci.

Józef Chociszewski, niezmordowany pracownik na niwie literackiej, a przyjaciel dzieci i młodzieży, wydał własnym nakładem książeczkę pod tytułem: „Miła zabawa dla dzieci po nauce. Zbiór łatwych sztuczek teatralnych i rozmów do odgrywania podczas imienin, świąt i różnych uroczystości rodzinnych“.

W przedmowie do dzieci objaśnia szanowny autor cel i dążenia swoje. Uważając, że imieniny lub tym podobne uroczystości familijne i sąsiedzkie dają najlepszą sposobność dziatwie do wyrażenia miłości i wdzięczności dla zacnych, sobie drogich osób, a bacząc przytem na to, że tym sposobem najlepiej zachęci się dzieci do czytania i wprawy na tem polu, radzi użyć w tej mierze bardzo praktycznego, a zarazem miłego dla dzieci sposobu, który u nas nie jest jeszcze rozpowszechnionym, — radzi jednem słowem urządzić przez dzieci pod nadzorem rodziców lub starszych rodzaj teatrzyków czyli przedstawień.

A istotnie postarał się autor o treść dobraną i zastosowaną do pojęć dziatwy. Zacząwszy od rozmów, dyalogów, spiewek, zagadek i wierszyków przystępuje dalej do przedstawień prostych, w których najpierw dwoje, a potem więcej występuje dzieci. Wszędzie myśl moralna, logiczna, prosta i pouczająca kieruje piórem autora — wszędzie ona zastosowana do pojęć, styl i język również stosowny tak do treści, jak i do pojęć dziecka. Jest on czysty, potoczysty i jasny

Od pomniejszych scen przechodzi autor w dalszych utworach scenicznych do większych i trudniejszych nieco, mając wzgląd na starsze i więcej już rozwinięte dzieci, w których to sztuczkach już liczniejsi występują aktorzy. — Ze względu na sceneryę i przybory, owe utwory tak są urządzone, że i pod tym względem nie przysparzają żadnych trudności.

Pożyteczne to dziełko nabywać można wprost u autora-nakładcy. (J. Chociszewski. Gniezno).

Pani Zimajerowa występuje obecnie z wielkiem powodzeniem w teatrze warszawskim.

„Ver Sacrum“. Ostatni zeszyt ilustrowanego wiedeńskiego pisma *Ver sacrum*, będącego organem secesyi, przedstawia się okazale i wspaniale; jest to numer wystawowy, zawiera bowiem kilkanaście reprodukcyj, najpiękniejszych obrazów i rzeźb z wystawy secesyonistów. Z polskich dzieł znajdują się w tym zeszycie: portret kobiety Mehofera i wyborny portret własny prof. Wyczółkowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę wieczorem „Znawca kobiet“, komedya w 1 akcie Przybylskiego; po raz pierwszy „Mistrz Paryża“, dramat w 1 akcie Alicyi Ramsey, i niegrana dotąd nigdzie komedya w 1 akcie M. Bałuckiego „Po teatrze“.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach Zapolskiej.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach 8 odsłonach Piotra Decourcelle, przekład Z. Sarneckiego, muzyka J. N. Hocka.

W poniedziałek po raz pierwszy „Kraj“, oryginalna komedya w 4 aktach, osnuta na tle tle stosunków w Królestwie Pol. (wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego).

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Konkurs na pomnik

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na projekt pomnika o zasadniczym motywie kolumny, który na cześć Wieszcza ma stanąć na Placu Maryackim w naszem mieście.

Nie mając wcale zamiaru krępowania indywidualności artysty, owszem, zostawiając jej jak najszersze pole, sądzi jednak Komitet, że choćby w przybliżeniu powinien określić swe wymagania.

Przyszły pomnik musi być w całości, we wszystkich szczegółach, dziełem sztuki, ma mieć jako zasadniczy motyw kolumnę, pożądaną jednak jest rzeźba, jako artystyczne uzupełnienie architektury; od poziomu aż do szczytu powinien mieć przynajmniej 20 metrów wysokości, ma zaś być wykonany z materyału wytrzymałego na wszelkie zmiany naszego klimatu; o ile materyałem tym miałby być granit czerwonawy lub szary, Komitet dostarczy go artyście w stanie surowym. Wreszcie koszta pomnika nie powinny przekraczać sumy 60.000 zł., licząc w to ewentualnie także wartość materyału przez komitet dostarczonego.

Modele, lub rysunki, wykonane w skali $^1/_{10}$ ogólnej wielkości, należy nadesłać na koszt komitetu pod adresem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie najdalej do 15 września b. r., o wysłaniu jednak projektu należy równocześnie zawiadomić prezesa Komitetu dr. Ludwika Ćwiklińskiego (ul. Mickiewicza l. 10), przesyłając równocześnie na jego ręce zapieczętowaną kopertę, opatrzoną tem samem, co projekt, mottem, a zawierającą nazwisko artysty. Do projektu należy dołączyć kosztorys z oznaczeniem materyału, z jakiego pomnik miałby być wykonany. Plany sytuacyjne są do dyspozycyi w sekretaryacie Towarzystwa Pzyjaciół Sztuk pięknych.

Pierwsza nagroda wynosi 1000, druga 500 koron.

* * *

Młodzież akademicka krakowska zawiązała komitet, który pragnie przyjść z pomocą komitetom lokalnym zajmującym się urządzaniem obchodów ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin nieśmiertelnego Adama. Komitet ogłasza odezwę, w której zapowiada, że wyda książeczkę obszerniejszą: „O Adamie Mickiewiczu“ ozdobioną licznymi obrazkami, tudzież drugą jednoarkuszową mogącą służyć za odczyt — i te książeczki prześle darmo i bezpłatnie każdemu, kto się zobowiąże, że zajmie się urządzeniem wieczorku lub przynajmniej odczytu ku czci Mickiewicza. Komitety lokalne mogą również nabywać pierwsze dziełko pod bardzo korzystnymi warunkami dla rozszerzenia go pomiędzy ludem. Życzenia i zapytania należy adresować: Józef Wnęk w Krakowie, ul. Niecała l. 5.

* * *

W Delatynie uroczystość Mickiewiczowska odbędzie się dnia 19 b. m. Po nabożeństwach w cerkwi i kościele rz. kat. nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kościele, następnie gremialny pochód na miejsce zasadzenia lipy pamiątkowej, gdzie przemówi reprezentant miasta, a dziatwa szkolna odspiewa kantatę, a wieczorem w sali salinarnej odbędzie się wieczór muzyczno-deklamacyjny. W obchodzie weźmie udział kapela „Harmonia“ ze Stanisławowa.

Posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności.

(Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 14 maja.

(*jh.*) Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności w głównej sali zebrań, na I. piętrze. Nad estradą ustawiono popiersie Najj. Pana. Na estradzie zasiadł zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, obok niego prezes hr. Stanisław Tarnowski, wiceprezes radca Dworu prof. dr. Zoll, oraz sekretarz generalny prof. dr. Smolka. Około estrady zasiedli przybyli z Wiednia: Ich Ekscelencye dr. Biliński i dr. Rittner, oraz przybyli ze Lwowa rzeczywiści członkowie Akademii; Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, prof. pr. Ludwik Ćwikliński, prof. Jan Franke, Władysław Łoziński, prof. Antoni Kalina, dyr. Wojciech Kętrzyński, prof. Julian Niedźwiedzki, dr. Bron. Radziszewski, tudzież członkowie-korespondenci: prof. dr. Władysław Abraham, prof. dr. Oswald Balzer, Bronisław Łoziński, prof. Stefan Niementowski, prof. dr. Tadeusz Piłat i prof. dr. Władysław Ochenkowski.

W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli we środku książę-Biskup Puzyna, z prawej JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński, prezydent wyższego sądu krajowego p. Czyszczan, wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski, prezydent sądu krajowego p. Brasson, rektor Uniwersytetu ks. Knapiński, naczelnik prokuratoryi skarbu p. Rozwadowski, prezydent miasta p. Friedlein i prezes Rady powiatowej p. Paszkowski; — z lewej p. delegat Laskowski, dyrektor kolei państw. p. Kolosvary, b. prezydent sądu kraj. p. Jasiński, dyrektor policyi p. Korotkiewicz, sekretarz Namiestnictwa Wacław Zaleski. W dalszych rzędach zajęli miejsca posłowie Józef Milewski i Józef Popowski. Resztę sali wypełniła szczelnie licznie zebrana publiczność.

Posiedzenie zagaił zastępca Protektora JE. dr. Julian Dunajewski temi słowy:

„W zastępstwie i z polecenia Jego ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Protektora powołany do zagajenia dzisiejszego posiedzenia, dopełniam przedewszystkiem miłego obowiązku, witając szanownych członków Akademii Umiejętności. Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku wykazuje nieustanna czynność Panów cenne nabytki nauki i umiejętności. I tak, podnieść należy coraz większe ożywienie ruchu naukowego na wydziale matematyczno-przyrodniczym, okazała się nawet potrzeba wprowadzenia pewnych ulepszeń w wewnętrznej formie wydawnictwa tego wydziału, aby sprostać coraz obfitszemu napływowi prac, i ułatwić nabywanie publikacyj przez ich grupowanie według rozmaitych działów umiejętności przyrodniczych.

„W komisyi fizyograficznej utworzono obok dotychczasowych sekcyj, nową sekcyę rolniczą i jej zadaniem jest skupiać rezultaty dotychczasowych i bieżących badań innych sekcyj i spożytkowywać je ku umiejętnemu rozpoznaniu fizyograficznych właściwości kraju w odniesieniu do praktycznych potrzeb rolnictwa.

„Na uwagę także zasługuje wydanie pierwszego tomu pomnikowego dzieła p. Fedorowskiego pod tytułem: „Lud białoruski.“ Gdy badania etnograficzne w ostatniej swojej fazie rozpraszają się przeważnie w poszukiwaniach drobiazgowych i szczegółowych, z których gromadzi się dopiero cenne materyały dla pracowników przyszłych pokoleń, tem radośniej powitać należy to dzieło, owoc niezmordowanej pracy całego życia autora, który bez ujmy dla dokładności szczegółowego badania odważył się na złożenie większej całości, obejmującej wyczerpującą monografię ludu białoruskiego i spełnił to piękne zadanie w sposób tak godny uznania.

Wielkie zajęcie budzić powinny badania archiwalne, mianowicie co do historyi naszej z końca XVIII. stulecia, podjęte przez Waszą Panowie stałą misyę historyczną w Rzymie, których obfite i ważne rezultaty w miarę możności zapewne niedługo publikowane będą. Godne także wspomnienia są prace Waszej misyi co do korzystania ze znajdujących się w Medyolanie obfitych materyałów do historyi XVI. wieku, w korespondencyi św. Karola Boromeusza. Także zaznaczyć należy fakt pomyślny dla tej Akademii, że dzięki staraniom troskliwego zarządu Instytucyi zawiązano w nowszych czasach ściślejsze stosunki z innemi Akademiami, jak w Wiedniu i Pradze. Jeżeli prawdą jest, że odosobnienie żadnej pracy nie wychodzi na dobre, to z pewnością w pracy naukowej wzajemnie tylko oddziaływać można na ogół prac umiejętnych.

Sądzę, że te pobieżne wskazówki wystarczą, aby na nich oprzeć przekonanie, że Szanowni członkowie Akademii z zadowoleniem spoglądać mogą na czynności naszej Instytucyi w roku ubiegłym. Dwadzieścia pięć lat mija od pierwszorocznego posiedzenia Akademii. Idąc za zwyczajem wiekami uświęconym, składam z tego miejsca Akademii Umiejętności moje najgoręcsze życzenia: Niechże ta Instytucya i nadal pozostanie silną warownią czystości i ducha naszej mowy ojczystej, niech będzie tak jak dotąd promieniejącą pochodnią, oświetlającą narodowi drogę spokojnej, wytrwałej i coraz szerszej pracy, niech będzie skarbnicą dostarczającą rzeczywistego pożytku narodowi a nie chwilowego poklasku ogółu, niech pozostanie nareszcie Akademia jak była dotąd skrzętną opiekunką tradycyi naszej historycznej, opiekunką zbierającą *iniuria temporum* przez rzucone ślady pracy, zasług i błędów w przeszłości dla nauki i przestrogi późniejszych pokoleń.

Łącząc do słów wyrzeczonych przed laty 25 przez nieodżałowanej pamięci pierwszego sekretarza generalnego Akademii ś. p. Józefa Szujskiego, kończę moje życzenia Szan. Panowie, nie staroprzymskiem: *Quod felix, faustum fortunatumque sit!* ale dawnem naszem, chrześciańskiem i polskiem: Szczęść Boże, na dalszą pracę!“

Na przemówienie zastępcy Protektora odpowiedział radca Dworu prof. dr. Zoll w następujący sposób: W uroczystem dzisiejszem zebraniu spadł na mnie zaszczytny obowiązek zabrania głosu w zastępstwie prezesa, mającego spełnić inną funkcyę odczytem, przeznaczonym na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza, którego stuletnia rocznica urodzenia przypada właśnie na rok bieżący.

Uważam sobie to więc za pierwszy obowiązek gorąco podziękować tobie, Ekscelencyo, za łaskawe i serdeczne słowa, świadczące o ciągłem, szczerem przywiązaniu do najwyższej naszej Instytucyi naukowej, tudzież za skuteczną opiekę, której ona od ciebie, dostojny panie wiceprotektorze, doznawała, doznaje i da Bóg, jeszcze długo doznawać będzie. Serdecznie dziękując następnie wszystkim tu obecnym gościom za życzliwość, okazaną Akademii swojem przybyciem, pragnę w szczególności z gorącem słowem podzięki także powitać uprzejmie JE. pana Namiestnika, który, złączony już dawniej ściślejszym węzłem z naszą Instytucyą, obecnie kiedy został Namiestnikiem, powołany zaufaniem Najjaśniejszego Pana na najwyższe w kraju stanowisko, nie szczędził drogiego czasu, aby osobiście uczestniczyć w naszem posiedzeniu. Wreszcie odpowiem, jak sądzę, uczuciom wszystkich tu obecnych, jeżeli osobno z wyrazem głębokiej czci i wdzięczności zwrócę się do Najprzewielebniejszego księcia-biskupa, który zawsze łaskawą życzliwość okazywał Akademii, a dzisiaj, po przebytej dłuższej chorobie, nie dał się powstrzymać od przybycia na nasze zebranie i zaszczycił ją swoją obecnością.

Ćwierć wieku minęło od chwili, kiedy z łaski Najdobrotliwszego Monarchy tutejsze Towarzystwo naukowe przemienione zostało na Akademię Umiejętności. Chwila ta przypadła na dwudziestopięcioletnie panowanie Najjaśniejszego Pana, tak, że dzisiejszy 25-letni Jubileusz istnienia Akademii schodzi się z 50-letnim Jubileuszem Jego pełnych chwały rządów i warto zaiste przypomnieć piękny ustęp z ówczesnego adresu, w którym Akademia, dając wyraz uczuciom hołdu i najgłębszej wdzięczności wspaniałomyślnemu Swemu Założycielowi, wspomniała także o wpływie umiejętności na życie nasze społeczne. „Jakikolwiek — powiedziano tam — byłby chwilowo zamęt budzących się do życia duchowych żywiołów, prawdziwa umiejętność wyniesie z niego słowo harmonii i ładu, bo sama jest dążeniem do harmonii i ładu. Wyjść z niej musi poszanowanie praw bożych i ludzkich, poszanowanie indywidualności narodowych i historycznych, podniesienie uczuć miłości i wdzięczności dla Monarchy, poczucia się do obowiązków, jakie nakłada Państwo i społeczeństwo!“ Oby się te słowa sprawdziły, a harmonia i ład jak najprędzej zapanowały we wszystkich krajach naszej Monarchii — oto życzenie, którem niewątpliwie wszyscy wobec najlepszego Monarchy jesteśmy przejęci i którego ziszczenie byłoby najpiękniejszem uczczeniem Jego Jubileuszu.

Mówiąc o pamiętnej chwili założenia Akademii, z żalem winienem zaznaczyć brak tych właśnie mężów, na których Akademia, jakby na swoich filarach, pierwotnie się opierała. Już przed 15 laty pożegnaliśmy na zawsze pierwszego wielce zasłużonego jej sekretarza generalnego, w którego osobie cała niemal ówczesna czynność Akademii się skupiała. Pierwszy jej prezes, który przez długi szereg lat dzielnie przewodniczył naszej instytucyi, złożony niemocą, od kilku lat zaprzestał udzielać nam światłej swojej rady. A iluż to ubyło innych pracowników na niwie naukowej, będących prawdziwą ozdobą Akademii! Niech nam to jednak będzie pociechą, że duch, który za wpływem tych mężów owiał Akademię od początku jej istnienia, nie zmienił się w niczem do obecnej chwili i że Akademia postępuje na tej drodze, która wskazaną jej była przez nich jako najwłaściwsza dla spełnienia trudnego swego zadania. Znakomicie zadanie to skreślił ś. p. Szujski w końcowym ustępie pierwszego swego sprawozdania, mając na oku nietylko obowiązek członków Akademii względem niej, ale i obowiązek naszego społeczeństwa względem Akademii. Pozwolę sobie odczytać ten ważny ustęp, zwłaszcza, że ma on i dzisiaj aktualne znaczenie i nigdy go podobno mieć nie przestanie; „W chwili obecnej — pisze on — tak ciężkiemi walkami zajętej, praca Akademii, wspierana gorąco

przez kraj, winna być uważana jako gromadzenie kapitału siły na zewnątrz, przechowywanie skarbów przeszłości na przyszłość. W walki wieku wdawać się ona nie może, ani przechylając się do stronnictw, zyskiwać przyjaciół; woli udać się do tego, co na dnie serca naszego społeczeństwa znajdować się musi, bo powinno: uczucia czci i miłości tej ziemi. Opatrzność otworzyła nam pole działalności, na którem się pracowitymi, ofiarnymi, dojrzałymi okazać możemy, gdzie rozwinąć możemy nasze zdolności, pokazać wytrwałość, dozwoliła nam strzedz przeszłości, języka, badać kraj nasz: do nas, do całego kraju należy podsycać tę lampę i okazać, żeśmy jej godni".

Czy i jak dalece Akademia w ciągu 25 lat swego istnienia sprostała zadaniu, wskazanemu jej powyższemi słowy, sąd o tem nie do niej należy, ale to z czystem sumieniem stwierdzić mogę, że się tego sądu obawiać nie potrzebuje, bo była zawsze pomna ważnych i trudnych obowiązków swoich, spełniała je gorliwie w miarę sił, któremi rozporządzała, będąc zarazem świadomą ciężkiej odpowiedzialności, jaką zaciągnęła w obec narodu, kiedy dzięki wspaniałomyślności Najdostojniejszego swego Założyciela znalazła się w warunkach, które jej dozwoliły badania swoje w całej pełni rozciągać na wszystkie gałęzie umiejętności. Publikacye jej stoją otworem każdemu, kto się chce w nich rozglądać i przekonać o wartości zawartych tam prac. Od kilku lat podaje ona w krótkich streszczeniach pisanych w obcych językach badania swoje naukowe do wiadomości, bardzo licznych instytucyj naukowych zagranicznych, aby je podać także ich ocenie.

Co się zaś tyczy naszego społeczeństwa, to z wyrazem prawdziwej wdzięczności przyznać muszę, że z jego strony popieranie celów Akademii wzrasta ciągle, tak pod względem naukowym, jakoteż materyalnym. Ziomkowie nasi z rozmaitych dzielnic dawnej Polski przysyłają badania swoje, pragnąc je umieścić w publikacyach Akademii, w której słusznie upatrują punkt środkowy całego ruchu naukowego naszego narodu. Ofiarność w przysparzaniu środków materyalnych wzmaga się także coraz więcej. Przoduje w tym kierunku reprezentacya krajowa, która w tegoroczny budżet wstawia na cele Akademii poważną sumę 30.500 zł. Uchwaliwszy poprzednio trzechletni zasiłek po 1500 zł. rocznie na badania historyczne w Archiwum watykańskiem, podniosła ona ostatnią, na rok bieżący przypadającą ratę do wysokości 2000 zł. i przyznała zarazem Akademii na powyższy cel nową na następne trzechlecie subwencyę w rocznych ratach po 2000 zł. Ważne i skuteczne poszukiwania w rzeczonem Archiwum, mieszczącem w sobie nieocenione dla historyi naszej skarby, spowodowały wczoraj Akademię do powzięcia uchwały względem założenia w Rzymie stacyi naukowej. Uchwała ta wymaga według przepisów naszego statutu zatwierdzenia Najj. Pana. Tymczasem już na ten cel p. Konstanty Wołodkowicz zobowiązał się przed kilku dniami do płacenia dożywotnie rocznej kwoty 800 zł. i sporządził nadto na przypadek śmierci zapis 10.000 zł. W ciągu ubiegłego roku przybyły na cele Akademii jeszcze cztery nowe zapisy, mianowicie zapis ś. p. Czabana 50.000 rubli, zapis ś. p. Konstantego Górskiego 12.000 rubli, zapis ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego 3000 zł. i zapis ś. p. dr. Mikołaja Kańskiego 4000 zł Zapisy te, z których ostatni został już zrealizowany, świadczą najlepiej o wzmagającem się w naszem społeczeństwie poczuciu rzetelnego wspierania wzniosłych celów naszej Instytucyi.

Czcigodny i dostojny wiceprotektor Akademii zakończył łaskawe przemówienie swoje słowem, którem i ś. p. Szujski przed 25 laty zakończył swoją mowę inauguracyjną t. j. słowem ludowem: „Szczęść Boże". Niechże więc i mnie na zakończenie wolno będzie odpowiedzieć słowy, wyjętemi z ust naszego włościanina, które także ś. p. Szujski dołączył wówczas do swego życzenia t. j słowy: „Daj Panie Boże!"

Po tem przemówieniu zabrał głos generalny sekretarz Akademii prof. dr. Smolka Stanisław i przedewszystkiem poświęcił wspomnienie żałobne dwom w roku ubiegłym zmarłym członkom Akademii: ś. p. prof. dr. Lucyanowi Malinowskiemu i ś. p. Arnethowi, prezesowi wiedeńskiej Akademii.

Ogłosił p. sekretarz generalny nazwisko nowego członka-korespondenta wydziału historyczno-filozoficznego; członkiem tym jest p. Stanisław Łaguna, współredaktor *Ateneum*, autor szeregu prac historycznych z dziejów początkowych Polski (czasy Piastów).

Z przedłożonego przez p. sekretarza generalnego prof. dr. Smolkę, drukowanego „Sprawozdania z czynności Akademii" od maja 1897 do maja 1898, zaznaczyć należy następujące szczegóły: wydział filologiczny wydał dwa tomy Rozpraw, a także dzieło p. Maryana Zdziechowskiego p. t. „Byron i jego wiek" t. II. (Czechy, Polska, Rossya). — W dalszym ciągu wydawnictwa „Bibliografii polskiej" K. Estreichera wyszedł tom XV.; w dalszym ciągu wydawanych przez dr. Wł. Wisłockiego „Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis", wyszedł zeszyt 4 tomu I. „Biblioteka pisarzów polskich", wydana w roku ubiegłym: 1. Stroka, M. Pudłowskiego i J. A. Kmity, Powieści wierszowane 1564—1610 (wydawca p. Samuel Adalberg; 2. Marcina Błażewskiego „Setnik przypowieści uciesznych 1608" (wydawca dr. Wilhelm Bruchnalski); 3. Olbrychta Strumieńskiego „O sprawie sypania, wymierzaniu i rybieniu stawów 1573" (wyd. Fel. Kucharzewski). Z publikacyj wydziału historyczno-filozoficznego ukazały się dwa tomy Rozpraw. Rozpoczęte w roku zeszłym dzieło T. Korzona „Dola i niedola Jana Sobieskiego" okazało się nierównie obszerniejszem, aniżeli wydział pierwotnie mniemał, to też mimo wielkiego pospiechu w druku, gotowe są dotychczas tylko dwa pierwsze tomy, trzeci jest na ukończeniu, a całe dzieło w maju ukaże się na widok publiczny. Została też rozpoczęta publikacya „Libri visitationum Johannis Łaski, archiepiscopi Gnesnensi", z lat 1511—1513, pomnika pierwszorzędnej doniosłości dla historyi stosunków ekonomicznych w Polsce w wieku XVI. Wydawnictwo to, powierzone prof. dr. Bol. Ulanowskiemu jest już doprowadzone do 55 formy druku i przed końcem roku 1898 oddanem zostanie do użytku publicznego. Komisya historyczna, oprócz oddzielnego tomu XVI. w dziele „Scriptores rerum polonicarum", wydała w roku ubiegłym cały szereg ważnych publikacyj; wkrótce wyjdą też „Dyaryusze sejmowe z r. 1585", wydawane przez dr. Czuczyńskiego.

Poszukiwania w archiwach rzymskich, prowadzone roku zeszłego przez pp. prof. Abrahama, Winiarza i Kadena, przekonały, że do dawniejszych średniowiecznych dziejów polskich znaleść można w Rzymie jeszcze wiele ważnego materyału dotychczas nieznanego: Profesor dr. Abraham, który znowu przebywał dłuższy czas w Rzymie po koniec roku 1897 i dr. Henryk Kaden, który się obecnie jeszcze tamże znajduje, prowadzili dalej rozpoczęte w roku przeszłym badania. O ich wyniku prof. Abraham, złoży niebawem dokładne sprawozdanie, które będzie ogłoszone w Archiwum komisyi, plon zaś, uzyskany skutkiem tych poszukiwań, dostarczy materyału do nowej publikacyi: „Monumenta Vaticana".

Komisya prawnicza ukończyła na formie 87 druk tomu XII. „Staropolskiego prawa Pomników"; tom VI. „Archiwum" doszedł do 15 arkusza. Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał 33 tom „Rozpraw", a rozbierał na swych posiedzeniach 45 prac, z których 42 postanowiono drukować. Komisya wreszcie fizyograficzna wydała tom 32 „Sprawozdań". Aby ułatwić publiczności nabywanie tych materyałów komisyi, Akademia wydaje je także w zeszytach, zawierających: 1. materyały do klimatografii, 2. materyały zebrane przez sekcyę zoologiczną, botaniczną i geologiczną, 3. materyały do rolniczej fizyografii kraju. Z osobnych wydawnictw drukuje komisya antropologiczna: „Melodye litewskie" ks. Jurkiewicza.

Z kolei nastąpił odczyt prezesa Akademii hr. Stanisława Tarnowskiego p. t. „Ogólna charakterystyka Adama Mickiewicza". Był to najpiękniejszy hołd, złożony przez Akademię pamięci wieszcza w roku jubileuszowym, a wykład hr. Tarnowskiego. dający nieporównaną charakterystykę Mickiewicza, zyskał ogólny gorący poklask.

Na zakończenie sekretarz generalny prof. dr. Smolka ogłosił przyznanie nagród:

1) Nagrodę z fundacyi Barczewskiego w kwocie 1000 zł. za najlepsze dzieło malarskie otrzymał p. Jacek Malczewski za obraz swój „Błędne Koło". Komitet uchwalił jednogłośnie przedstawić do nagrody ten obraz, albowiem bogactwem fantazyi, oryginalnością twórczą przy innych znanych zaletach pędzla tego artysty, wyróżniał się z pośród prac wykonanych i wystawionych w roku konkursowym tak rozmiarami, jak szerokością zadania i pokonania związanych z niemi trudności, obraz ten wychodzi po nad poziom zwykłej i codziennej naszej malarskiej twórczości. Komitet zwrócił uwagę na obrazy: „Pokłon" Bergmana, „Tryptyk" Tetmajera, „Petyczkę" Antoniego Piotrowskiego, „Rozmowę" Mehofera „Fiordy norwegskie" Nałęcza oraz portret 3 sióstr ś. p. Machniewicza.

2) Nagrodę z fundacyi Barczewskiego w kwocie 1000 zł. za dzieło literackie otrzymał p. Karol Potkański, za prace historyczne p. t. „Kraków przed Piastami" i „Lachowie i Lechici".

3) Z konkursu im. Lindego nagrodę w kwocie 675 rubli otrzymał p. Stefan Ramułt za pracę p. t. „Nowe materyały do Słownika pomorskiego czyli Kaszubskiego.

Inne konkursy, jak z zapisu ks. Jakubowskiego na temat ustawodawstwa synodalnego w Polsce oraz z fundacyi dr. Kretkowskiego na temat matematyczny, spełzły na niczem.

Posiedzenie zakończyło się przed godz. 2.

Z Izby sądowej.

Lwów, 14 maja.

(*Przedwczesna miłość.*)

Trybunał ławy sędziów przysięgłych we Lwowie rozpatruje od wczoraj sprawę „przedwczesnej miłości" dwojga osób niepełnoletnich, miłości jakiejś nieokreślonej, dziecinnie romantycznej, zadokumentowanej w trzyletnim okresie stosami platonicznych listów, tajemnemi przysięgami, zamiarami wspólnej śmierci, a wreszcie wybuchającej tragicznie strzałami rewolwerowymi. Na ławie oskarżonych zasiada 21 lat liczący Mieczysław Grzybowski, kandydat na nauczyciela szkół ludowych, który w dniu 1 kwietnia r. b. — jak o tem swego czasu donieśliśmy — strzelił z rewolweru do 16 letniej Zdzisławy Macieszkiewiczówny, następnie ku sobie skierował broń morderczą Tragiczny zamach skończył się w ten sposób, że Zdzisława M. wyszła prawie bez szwanku, on zaś z kulą w ciele (której dotąd nie wydobyto) zasiadł na ławie oskarżonych.

Mieczysław G., młody człowiek, nie pokaźnej postaci, drobnej i wcale niezachwycającej twarzy, o cerze chorobliwo żółtej, zatopionej w niemożliwie wysoki kołnierzyk, występuje przed sądem, w również nieproporcyonalnie długim czarnym anglezie i cichym płaczliwym głosem podaje, że poznał Zdzisławę przed trzema laty, gdyż z matką swą mieszkał w tej samej kamienicy, co państwo Macieszkiewiczowie przy pl. Benedyktynek. Miał wówczas lat 17 — ona 13. Znajomość rozpoczęła się od dziecinnej pustoty. Mała Zdzisława bawiąc się na dziedzińcu balonem, wrzuciła balon do pokoju, w którym oskarżony uczył się lekcyi. Później nastąpiło potajemne pisanie listów, w których przyszły nauczyciel ludowy spowiadał się ze swych „gorących" uczuć swemu 14 letniemu ideałowi. Dalej zawiązała panna Zdzisława znajomość z siostrą Grzybowskiego, panną Aurelią, i zaczęła bywać u Grzybowskich; zbliżenie pomiędzy młodymi było coraz większe. Doszło do wzajemnych wynurzeń miłości, ba nawet do przysięgi, złożonej nocą wspólnie przed kościołem PP. Benedyktynek. Wszystko to odbywało się w tajemnicy, rodzice nie wiedzieli o niczem. Mieczysław jednak nie czuł się szczęśliwy, dlatego, że ponieważ nie mając żadnego stanowiska nie mógł się ubiegać jawnie o rękę panny, następnie ponieważ dowiedział się, że ojciec Zdzisławy nigdy nie wydałby jej za nauczyciela ludowego, wreszcie dla tego, że u p. Macieszkiewiczów zaczęli bywać inni młodzi ludzie. Wydało mu się też iż panna dla niego zobojętniała, iż się nim tylko bawi. Targany najsprzeczniejszemi uczuciami, powziął ostatecznie zamiar zakończenia rewolwerem. Zaprosił Zdzisławę listem do domu swej matki, a gdy ona na jego prośbę zasiadła do fortepianu, aby mu zagrać ulubioną melodyę, on stanąwszy za nią, wystrzelił naprzód do niej w kierunku głowy, później do siebie.

Szczegółów tej sceny oskarżony już niepamiętą, z zeznań jednak Zdzisławy i innych świadków okazuje się, że Grzybowski strzelił do panny dwa razy, a później po raz trzeci do siebie; upadł, poczem jednak znowu powstał i wyszedł z pokoju, aby zawołać księdza, bo chciał się wyspowiadać. Wtedy Zdzisława, której pierwsza kula lekko tylko zdarła skórę na skroni, a druga odbiła się o pierścionek na ręce, którą twarz zasłoniła — zawołała: „Tchórz podły! chciał mnie zabić, a sobie nie potrafił odebrać życia". Sprowadzono pogotowie ratunkowe. Przybył lekarz dr. Majer przywitany przez Zdzisławę zawiadomieniem: „Waryat strzelił do mnie!", opatrzył jej nieznaczne obrażenia, opatrzył też Grzybowskiego, któremu oznajmił, że będzie żył, co go pocieszyło, gdyż odezwał się: „Będę mógł przynajmniej odpokutować!

Oskarżony przyznał się pierwotnie w śledztwie do zamachu, później atoli odwołał przyznanie, twierdząc, że tylko siebie chciał pozbawić życia, a inne strzały były tylko przypadkowe. Przy rozprawie tłómaczy się iż niepamięta jak się cała scena odbyła.

Pierwszym świadkiem była panna Zdzisława M średniego wzrostu bardzo przystojna, szatynka o dużych wyrazistych oczach. Po chwilowem zakłopotaniu, odzyskuje jak się zdaje zwykłą wielką pewność siebie i stwierdza, że na listy Grzybowskiego odpowiadała również listami. Obrońca oskarżonego dr. Grek, prezentuje w tej chwili wielki zwój tych listów panny Zdzisławy, wyrażając się, że jest to cała literatura ważąca około 6 kilogramów". (Wesołość w sali). Panna Zdzisława na stosowne pytania oświadcza dalej, że niewie sama czy kochała tego, którego w listach ogromnie czułych nazywała „swoim najdroższym Mieczkiem" — i tłómaczy się, że pisała w tym samym tonie, w jakim pisał Grzybowski, co znowu wywołuje uwagę obrońcy:

— A! więc pani przepisywała jego listy zmieniając tylko rodzaj żeński na męski. (Wielka wesołość).

Wreszcie co do przysięgi wzajemnej przed kościołem PP. Benedyktynek podaje p. Zdzisława, że złożyła przysięgę, ponieważ obawiała się, że Grzybowski może sobie zrobić coś złego. Dodaje, że Grzybowskiemu przebacza, ale przyłącza się do postępowania karnego, żądając odszkodowania. (Sensacya i śmiech w sali). Jako zastępca panny Z. występuje przy rozprawie dr. Sumper.

Dużą część wczorajszego posiedzenia zajęło odczytywania wspomnianych listów panny Z., których nastrój gorący w przeciwieństwie z dziwnie zimnem zachowaniem się obecnem — sprawiał wrażenie nader ujemne — wprost przykre.

Wczoraj przesłuchano też rzeczoznawców rusznikarzy pp. Tabaczkowskiego i Molnara, którzy orzekli, że rewolwer Grzybowskiego, systemu Lancastra, dość lichy, jednak wystarczał do zabicia człowieka. Eksperci lekarze, dr. Obtułowicz i dr. Lachowicz podali, że rany zadane pannie Z. były wprawdzie lekkie, ale sposób w jaki były zadane, wskazują na to, że przypadek tylko zrządził, iż nie zaszło morderstwo.

Dziś przed południem przesłuchał trybunał, któremu przewodniczy radca Oleński, pana Bronisława Macieszkiewicza lustratora Rady powiat. lwowskiej, który podał, że o stosunku pomiędzy Grzybowskim a córką swą Zdzisławą nic przed wypadkiem nie wiedział.

Werdykt i wyrok trybunału ogłoszony będzie prawdopodobnie dziś popołudniu.

Sala sądowa pomimo, że wstęp dozwolony tylko za biletami, była dziś przepełniona publicznością, przeważnie płci pięknej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakupno bydła rozpłodowego. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. wysyła tak, jak corocznie i w tym roku za granice komisyą, dla zakupienia bydła rozpłodowego oraz nierogacizny potrzebnych dla obór zarodowych i chlewni centralnych, a mianowicie raz przed połową czerwca b. r. do Niemiec po bydło nizinne i nierogaciznę, następnie w połowie sierpnia b. r. po bydło górskie do Szwajcaryi i W. Ks. Badeńskiego.

Pragnąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenie potrzebnego bydła i świń, podejmuje się Komitet zakupna i przyjmuje zamówienia na bydło nizinne i świnie najdalej do 10 czerwca b. r., na bydło zaś górskie do 15 sierpnia b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, z zadatkiem 200 zł. na każdą zamówioną sztukę bydła, a 30 zł. na każdą sztukę nierogacizny, pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie ul. Słowackiego l. 8.

Komisya zakupna składać się będzie z członka komitetu Kazimierza Wiktora z Zarszyna i inspektora hodowli Jana Zakrzewskiego oraz dobranego weterynarza.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1898 wywarzono w 560 gorzelniach ogółem 6,855.929 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu skarbowym tarnopolskim 63 (947.415 stopni alkoholu), brodzkim 73 (1,029.606), czortkowskim 51 (824.545), żółkiewskim 63 (747.416), jarosławskim 26 (273.130), kołomyjskim 28 (441.345), brzeżańskim 59 (706.846), rzeszowskim 30 (297.360), stanisławowskim 27 (372.058), krakowskim 8 (88.700), lwowskim 21 (221.335), samborskim 19 (194.250), sanockim 26 (213.868), tarnowskim 26 (181.930), przemyskim 19 (166.055), wadowickim 17 (117.070), nowosądeckim 6 (33.000 stopni alkoholu),

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu 1898 ogółem było w ruchu 121 browarów, w których wywarzono 99.380 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 4.232 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (7.025 hekt.), rzeszowskim 10 (3.940 hekt.), tarnopolskim 10 (5.288 hekt.), stanisławowskim 8 (5.367 hekt.), wadowickim 7 (8.360), sanockim 7 (3.670 hekt.), nowosądeckim 6 (2.970 hekt.), czortkowskim 6 (1.565 hekt.), samborskim 6 (2.619 hekt.), krakowskim 5 (4.436 hekt.), lwowskim 5 (3.622 hekt.), tarnowskim 5 (20.766 hekt.), brzeżańskim 4 (2.104 hekt.), przemyskim 3 (4.323 hekt.), żółkiewskim 2 (390 hektolitrów). W mieście Krakowie 3 (5.188 hekt.), we Lwowie 3 (9.870 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi 164.063 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121.793 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1897 wynosiła produkcya 163.678 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.648 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu 1898 r. wyprodukowano o 385 centr. metr. więcej, a sprzedano o 4.145 cent. metrycznych więcej niż w tym samym miesiącu r 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·65 do 12·70, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·65 do 12·70, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·90 dy 21·10. Nafta kaukazka transito Tryest 3·70 do 3·90, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 13go maja. Pszenica 13·55 do 13·75, żyto 10·25 do 10·50, owies 8·70 do 9·10, jęczmień 8·25 do 8·75, rzepak —·— do —·—, groch 9·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 8·— do 8·50, hreczka 9·50 do 10·50, konieczyna czerwona galicyjska 30·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 7·— do 7·15, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18·25 do 18·50, na termin 15·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7go kwietnia do 13go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 13 35 do 13.75, nowa 13·35 do 13·75, żyto stare 9 60 do 10·—, nowe — do —, jęczmień browarny 8·70 do 9 20, pastewny 8 25 do 8·60, owies 8 65 do 9·05, hreczka 8·65 do 9 65, kukurudza zeszłoroczna 6·60 do 7 90, nowa 6 70 do 6 80, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 9 35, groch pastewny 7·— do 7 40, fasola —·— do —·—, bobik 7·15 do 7·60, wyka 6·10 do 6·75, koniczyna czer. 37 — do 45·—, koniczyna biała 28·— do 40·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·25 do 11 75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 14 — do 15·50 salonowa 18 — do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany. bez podatku konsumcyjnego 20·— do 20·35.

OSTATNIA POCZTA

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze w Wiedniu hr. Kapnist, po kilkudniowej nieobecności powrócił z Cannes do Wiednia.

Prusccy ministrowie Miquel, dr. Bosse i v. d. Recke zamierzają, jak donoszą *Berl. Polit. Nachr.*, zaraz po zamknięciu sejmu wyjechać do Poznania, aby na miejscu porozumieć się z tamtejszemi sferami co do podjęcia środków „mających na celu kulturne i ekonomiczne podniesienie Księstwa poznańskiego“.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ks. Jerzy grecki przybędzie w ciągu czerwca do Petersburga.

Z Petersburga nadchodzi w formie pogłoski wiadomość, że rossyjski minister spraw wewnętrznych Goremykin zamierza prosić cara o uwolnienie go z urzędu. Powodem tego ma być to, że w sprawie zaprowadzenia ziemstw na Litwie, Wołyniu i Podolu wzięły górę reakcyjne prądy. Goremykin miał przemawiać za zaprowadzeniem tam takiej samej instytucyi, jaką posiadają inne gubernie carstwa, projekt jego jednak nie przeszedł. Jako następcę Goremkina wymieniają senatora Plewego, serdecznego przyjaciela Pobiedonescewa, który za panowania Aleksandra III. był szefem departamentu policyi i adjunktem ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw zagranicznych hr. Murawiew otrzymał od króla greckiego wielką wstęgu orderu Zbawiciela.

Przed sądem karnym w Belgradzie rozpocznie się dnia 17 b. m. proces przewódzcy radykałów serbskich, byłego prezesa gabinetu Mikołaja Passicza oskarżonego o zbrodnię obrazy majestatu. Zbrodni tej dopatrzyła się prokuratorya w liście ogłoszonym w dzienniku *Odjek*, w którym to liście Pasicz podaje kilka drastycznych szczegółów o swoim stosunku w r. 1885 do króla Milana.

We Włoszech zaczynają powracać, zdaje się, stosunki normalne. — Wedle *Gazetta di Venezia* Rudini oświadczył na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej, iż rząd ma w rękach dowody, że w Medyolanie miano do czynienia z wypracowaną w najdrobniejszych szczegółach organizacyą rewolucyjną. Spiskowcy chcieli owładnąć Lombardyę i stworzyć z niej republikę, związaną z resztą Włoch, jak kantony szwajcarskie pomiędzy sobą. Część znowu spiskowych chciała do Lombardyi przyłączyć kanton tesyński i w ten sposób skleić neutralną republikę tesyńsko-lombardzką. Miano przystąpić do akcyi dopiero w lipcu. Wybuch przyspieszyły rozruchy głodowe.

Dzienniki rzymskie potwierdzają, iż u znanej nihilistyki Huliciow znaleziono w Medyolanie oprócz korespondencyi, odnoszącej się do organizacyi rozruchów, także oprowany plan tych rozruchów, oraz rozmaite papiery, kompromitujące socyalistycznych, anarchistycznych i republikańskich przywódców.

Według *Agencyi Stefaniego* zupełnie fałszywą jest podana przez *Daily News* w telegramie z Neapolu wiadomość, iż w poniedziałek jeden pułk wzbraniał się tam dać ognia do buntowników. Owszem, wojsko wszędzie złożyło dowody karności, cierpliwości, zaparcia się siebie i stanowczości. Cała prasa chwali postawę wojska, a *Perseveranza* stwierdza dzielność armii, do której nie dostała się ani kropla socyalistycznej trucizny.

Dzienniki włoskie stwierdzają także, iż podczas rozruchów w Medyolanie zginęło około 500 osób. Rannych ma być 1000. Koszta zarządzeń, poczynionych przeciw powstaniu, obliczają na 100 milionów. Władze włoskie rozwijają na granicy Szwajcaryi wielką czujność. Liczne i silne oddziały wojskowe strzegą wszystkich przejść Drogę przez Simpion obsadziło wojsko.

Wszystkie zebrania personalu kolejowego zostały wzbronione.

Tryesteński *Piccolo* donosi: W Medyolanie zupełny spokój. W prowincyi Pavia wybuchły groźne zaburzenia; przyszło do krwawych starć między wojskiem a chłopami. Także w Toskanie trwają rozruchy dalej.

Rezultat dokonanych już wyborów do francuskiej Izby deputowanych przedstawia się dotychczas w następujący sposób. Dokonano wyborów 394; z tych należy 183 do stronnictwa postępowo-republikańskiego, 107 do radykałów; oprócz tego wybrano 29 przejednanych (*rallies*), 3 chrześciańsko-socyalnych, 4 antisemitów, 16 narodowców (dawnych bulanżystów), 20 socyalistów i 38 monarchistów. Dnia 22 maja odbędzie się 150 wyborów ściślejszych. Dotąd zyskali republikanie 16, przejednani 3 i antisemici 2 mandaty, stracili zaś radykały 17 i monarchiści 5 mandatów.

Do *Polit. Corr.* telegrafują z Paryża, że prezes gabinetu francuskiego Méline po przeprowadzeniu wyborów zamierza się wycofać z życia publicznego.

Z Londynu donoszą, że Gladstone ma się bardzo źle. Lekarze skonstatowali znaczny i szybki spadek sił; nie ma żadnej nadziei utrzymać go przy życiu. Katastrofa może nastąpić każdej chwili.

Londyński korespondent *N. fr. Presse* przesyła telegraficzną informacyę, opartą rzekomo na oświadczeniach Salisbury'ego, według której stosunki angielsko-francuskie w Afryce zachodniej zaostrzyły się w groźny sposób. Oświadczenia złożyć miał Salisbury w poufnej mowie bankietowej, a obudziły one w Londynie niezwykłą sensacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bern, 14 maja. Wczorajszym pociągiem porannym przybyło na granicę włoską wielu robotników włoskich z różnych miejscowości Szwajcaryi. Większość dała się skłonić do powrotu do pracy i w tym celu otrzymała wsparcie pieniężne. Niektórzy jednakowoż uparli się przekroczyć granicę, ale zostali pochwyceni przez wojsko włoskie i dostawieni do Como. Zresztą cały ruch włoski w Szwajcaryi zdaje się już być zatamowanym.

Turyn, 14 maja. Socyalistyczny deputowany Nofri został aresztowany, jako schwytany na gorącym uczynku obrazy urzędnika publicznego.

Petersburg, 14 maja. Rossyjska agencya telegraficzna zapewnia na podstawie zupełnie wiarogodnych informacyj, że w kołach rządowych nie było ani na chwilę mowy o zakazie wywozu zboża z Rossyi. Wszystkie pogłoski o zakazie są wymysłem spekulantów zbożowych.

Birmingham, 14 maja. Sekretarz stanu Chamberlain wygłosił wczoraj mowę o położeniu zagranicznem, które nazwał poważnem i bardzo niepewnem. Może w krótce nadejść taka chwila, iż potrzeba będzie apelować do patryotyzmu narodu. Wielka Brytania stoi odosobniona i z tego powodu ma obowiązek szukać pospiesznie spójni z amerykańskimi pobratymcami. Jeżeli Anglia ma prowadzić wojnę, to taką, któraby doprowadziła do przymierza wszystkich anglo-saksońskich ludów. Ogólne położenie w Chinach bynajmniej nie jest zadowalające. Porozumienie z Rossyą było niemożliwe; chodzi obecnie nie o pojedyncze porty chińskie lecz o los całych Chin, gdzie interesy angielskie są nieskończenie wielkie. Jeżeli los Chin nie ma być rozstrzygnięty bez udziału Anglii, w takim razie Anglia nie powinna odsuwać od siebie myśli przymierza z temi mocarstwami, których interesa są jednakowe z interesami Wielkiej Brytanii.

Wojna.

Berlin, 14 maja. *Norddeutsche Allg. Ztg.* stwierdza przybycie do Manili okrętów wojennych niemieckich „Irene“ i „Cormoran“. Dziennik ten dodaje, że wszyscy tam zamieszkali Niemcy znajdują się w pomyślnych warunkach. Amerykanie dopóty nie zamierzają bombardować miasta, dopóki Hiszpanie nie zaatakują eskadry amerykańskiej, blokującej Manilę.

Paryż, 14 maja. *Agencya Hawasa* przytaczając depeszę londyńskiego *Standarda* z Key West, w której powiedziano, iż parowiec francuski „Lafayette“ wysadził w Hawannie oficerów i artylerzystów francuskich, pisze od siebie: Bezzasadna ta wiadomość nowym jest dowodem, że nie brak zabiegów, aby zakłócić dobre stosunki pomiędzy Francyą a Stanami Zjednoczonymi. Francya zachowuje jak najskrupulatniej neutralność i silne ma postanowienie utrzymać ją także nadal.

Gibraltar, 14 maja. Eskadra hiszpańska, która stoi w pogotowiu w porcie kadykskim, składa się z jednego okrętu bojowego 2 krążowników, 2 pomocniczych krążowników, i 3 łodzi torpedowych. Port zabezpieczono minami podwodnemi.

Słychać, że w Kadyksie organizuje się silna wyprawa wojenna, która pod osłoną eskadry ma niebawem odpłynąć na Filipiny.

Madryt, 14 maja. Generalny gubernator wyspy Portorico telegrafuje z San Juan: Po dziewięciogodzinnej walce eskadra amerykańska była zmuszona cofnąć się; przez trzy godziny trwała żywa kanonada. Okręty amerykańskie ciężko uszkodzone, — bateryе hiszpańskie w San Juan de Portorico lekko. — W mieście panuje entuzyazm.

Madryt, 14 maja. Straty po stronie hiszpańskiej, poniesione podczas bombardowania miasta San Juan de Portorico, przedstawiają się w sposób następujący: zginęli: jeden oficer, trzech żołnierzy, jedna osoba cywilna; ranieni: 13 żołnierzy, 30 osób cywilnych.

Madryt, 14 maja. Do zatoki w Fort de France (na wyspie Martynice) wpłynął wczoraj tylko jeden torpedowiec hiszpański a nie cała eskadra.

Madryt, 14 maja. Potwierdza się wiadomość o klęsce eskadry amerykańskiej pod Porto-Rico. Pomimo, że tę miejscowość ostrzeliwało jedenaście okrętów, powiodło się odeprzeć zupełnie napad nieprzyjaciela. Wybornie się spisały przedewszystkiem bateryе hiszpańskie. Wiadomość o tem powodzeniu wywołała tutaj ogromną radość.

Nowy Jork, 14 maja. Admirał Sampson opuścił ze swoją eskadrą zatokę San Juan, celem śledzenia ruchów floty hiszpańskiej.

Nowy Jork, 14 maja. Z Fort Monroe donoszą, iż eskadra ruchoma pod dowództwem Schleya otrzymała wczoraj rozkaz wyruszenia na morze. Przeznaczenie jej nie jest wiadome.

Nowy Jork, 14 maja. Wczoraj popołudniu odpłynęła ruchoma eskadra amerykańska z Fort Monroe na pełne morze.

Waszyngton, 14 maja. Sekretarz marynarki Long potwiedza, iż eskadrę hiszpańską widziano na zachód od Martinique.

Waszyngton, 14 maja. Departament spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniu, jakoby parowiec francuski „Lafayette“ przywiózł do Hawany artylerzystów francuskich i zapasy wojenne.

Key West, 14 maja. Załoga okrętu transportowego „Gussie“, składająca się z dwóch kompanii wojska amerykańskiego, wylądowała przedwczoraj pod osłoną dwóch amerykańskich kanonierek w Cabanos. Wojsko hiszpańskie stawiało silny opór, niemogło jednak przeszkodzić wylądowaniu, gdyż i powstańcy wzięli udział w akcyi. Po dłuższej walce, w której wzięły także udział kanonierki, Hiszpanie byli zmuszeni cofnąć się. Straty ich nie są znane; po stronie wojska amerykańskiego jeden żołnierz raniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go maja 1898, godzina 10 minut 50 Akcye kredytowe 357·87, Akcye kolei państwowej 359·87, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 73·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 229·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·92, Alpine 163·75. Usposobienie nieregularne.

Wiedeń, 14go maja 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·—, Węgierskie akcye kredytowe 383 75, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 296·—, Kredytowe ziemskie 468·—, Kredyty 356·75, Akcye kolei południowej 72·75, Losy tureckie 59·50, Akcye kolei państwowej 358·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·50, Akcye tytoniowe 129·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 262·50, Akcye banku dla krajów koronnych 228·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·90, Akcye banku związkowego 262·—, Rubel papierowy 1·28·25. Węgierska renta papierowa 99·20, Rimurania 252 50. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 13go maja 1897 r. godzina 4 minut 30. **Paryż:** 3-prc. renta 102·82, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin:** ruble rossyjskie 216 90, Akcye kredytowe 223 60. Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 101·10, Austryackie banknoty 169 65, Lombardy 32·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13go maja 1898 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 11·30 do 11·50 zł· **Budapeszt:** Pszenica na jesień 15 — do 15·50 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł,

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. L. br. Wattmann z Rudy. G. Heyrowsky z Jaworowa, M. Garapich z Cembrowa, G. Perkens z Stryja, F. Kunz z Obertyna, H. Hahn i S Politzer z Wygody, W. Niezabitowski z Lanek.

HOTEL IMPERIAL

PP. Z. M. hr. Lasocki z Weisskirchen, M. F. Nalepa z Żółkwi, J. Mochlński z Król. Pol. K. Schumpeter z Triesch, M. O. J. Steidl z Baczyna, A. Zawadzki z Dąbek, A. Przybysławski z Gracu, dr. I. Steinhard z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. I, Wolgner z Romarówki, F. Polak z Brościejowa, S. Chojecki z Rudy, A. Adamska z Bóbrki, I. Popper z Radowca, i M. von Krasny z Radowca.

HOTEL BELLEVUE.

PP. Kottlur z Tarnopola, E. Herzfelder z Nürenbergu, E. Keloofer z Borysławia, dr. M. Starzewski z Stanisławowa, G. Weil i L. Koch z Wiednia, W. Hackel z Czerniowiec i G. R. v. Hankiewicz z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 maja 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	297 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388 —	398 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	— —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111.—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 40	101 10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 80	98 50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 60	98 30
4% los w 56 lat	96 60	97 30
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 40	101 10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 20	98 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	49 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleond'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 65	59 10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 maja 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 80	102.—
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.75	143.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.—	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 85	102.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.60	212.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.75	10[illegible].75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.95	121 15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.65	161.65
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.75	60.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118 25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.6
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 85	109.85
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200 50	201.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	172.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	2[illegible].—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29 25
St. Genois 40 zł. mk.	79.40	80.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	16[illegible].50
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	75.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.—	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1410.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.—	357.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.50	385.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228 75	229.25
„ Austro-węg. 600 zł.	913 —	914 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.50	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.25	13[illegible].75
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3520.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.—	296 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	379.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	471.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	3[illegible]2.—	303.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	15[illegible].60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	737.—	739.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	576.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	182 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.90	121.—
Paryż za 100 fran.	47.72	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.32	44 37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 52	47.60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44 45
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10593 (3158 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899, i 1900, odbędzie się dnia 31 maja 1898 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1898 wynoszą w sekcyi drogowej:

Biała	5462 zł. 42 ct.
Oświęcim	9195 „ 27 „
Żywiec	6076 „ 89½ „
Razem	20.734 zł. 58½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż ogólne i szczegółowie warunki budowy, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy ceny dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 maja 1898.

L IX 1437/95 54 (3069 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schiffer pto 900 zł. aw. z pn. odbędzie się d. 18 lipca 1898 o godz 10 rano w biórze ck. notaryusza Sabina Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. aw. zahipotekowanej dla Majera Schiffera w stanie biernym realności l. wh. 1720 ks. gr. gm. Przemyśla objętej, Maryi z Lipschütców Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. gm. Przemyśla również Maryi z Lipschütców Schiffer własnej jako karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Glanz w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi ck notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 16 kwietnia 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 145/98 (2) (3071 3—3)

Na żądanie Jana Olszewskiego w Kempanowle sąd. pow. Wisnicz odbędzie się dnia 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Czarnym Dunajcu licytacya realności pod lk. 178 w Podczerwonem, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego o 1 izbie i sieni, 2/9 części posiadłości lwh. 341, 4/36 części posiadłości lwh. 342 ks. gr. gminy Podczerwone objętych, Jana Sikory własnych, i całej realności whl. 227 ks. gr. gminy Podczerwone objętej Maryanny 2 im. Olszewskiej własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wyż poszczególnione wystawione na licytacyę są ocenione na 879 zł. 85 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 586 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu Oddział II., dnia 15 marca 1898.

L. cz. E. 61/98 (2) (3003 3—3)

Na żądanie Izraela Riesel odbędzie się dnia 17 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze I. licytacya realności niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 232, oraz 1/3 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 245 i całej realności wyk. hip. 233 ks. gr. gm. Bełejów objętych spadkobierców zmarłego dłużnika Fedia Andryjszyn własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 485 zł. aw. z pn.

Najniższa cena wynosi za 315 zł. 84 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do te nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. Bolechów, dnia 20 marca 1898.

L. 7465 (2991 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie awiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 1 złr. 79 ct. zpn. na rzecz Feibischa Waldhorna odbędzie się dnia 16. czerwca 1898 i dnia 15. lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. 1507 gm. kat. Zarzecze, dłużnika Wasyla Mandziuka własnej.

Cena wywołania 30 złr. wadyum 3 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem Adama Studzińskiego w Sołotwinie.

C. k Sąd powiatowy.
Sołotwina, 30. października 1897.

L. 14310/97 (3043 2—3)

W tut. c. k. sądzie odbędzie się dnia 21 czerwca 1898 o godz. 10 rano licytacya realności wyk. hip. l. 926 gm. Bursztyn Natana i Sosi Strizowerów własnej na rzecz Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pto 600 zł. aw. z pn., tudzież Stanisławowskiej Kasy oszczędności pto 22 zł. 22 zł. i 308 zł 4 ct. aw. z pn. za cenę sza cunkową 17:0 zł. a nawet poniżej tejże.

Wadyum 173 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn, 28 lutego 1898.

Ч. 9941 10857 12261/97 (2892 2—3)

В тутейшім цк. Суді повітов. відбуде ся дня 16 червня 18?8 о годині 10 рано реліцитация реальности в. к. г. ч. 767 громади Хоростків спадкоємців бл. п. Розалії Пелешек власної на річ Обще рільничо кредитного Заведеня для Галичини і Буковини в ліквідациї у Львові общої суми 748 зол. 61 кр.

Ціна виклична 800 зл. 50 кр.

Вадиюм 80 зл.

Куратором незвістних вірителїв уста новляє ся Семеона Гладія начальника громади Хоростків.

Условія можна переглянути в тут. канцеляриї судовій.

Ц. к. Суд повітовий.
Копичинцї, 30 грудня 1897.

L. 401/84 (3050 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia ośmiu rat pożyczkowych po 600 zł. z pn. odbędzie się relicytacya majętności Gerowa objętej, lwh. 536 Maryana Gerca i Teresy z Gładysiewiczów Gercowej własnej w jednym terminie dnia 23 czerwca 1898 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny wywołania 29.300 zł.

Wadyum wynosi 2.900 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz protokół spisania przynależności wystawionej na relicytacyę majętności przejrzeć można w kancelaryi sądowej w dniu relicytacyi u komisyi licytacyjnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Sącz, dnia 19 maarca 1898.

L. 5926/F. (3119)

Licitations - Kundmachung

für 2308 Eichenstämme und 2 Ulmenstämme mit 2228·92 Fm³ Eichen - und 2·08 Fm³ Ulmen - Nutzholz.

Bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden am Montag den 6 Juni 1898 Mittags 12 Uhr 2308 Eichen - und 2 Ulmenstämme mit 2328·92, beziehungsweise 2·08 Fm³ Nutzholz im Ausrufspreise von zusammen 11366 fl. 95 kr aus den Fondsforsten des k. k. Forstwirthschaftsbezirkes Zuczka aus den Schlagorten Wyla Abthlg. 10, Parików Abthlg. 20 a, Kozuszna Abthlg. 31 g, Laboryszcze Abthlg 53 d, Russnakowa Abthg. 19 h. i. in der Winterfällung 1897/98 erzeugt, im schriftlichen Offertwege veräussert.

Die bezüglichen Licitationsbedingnisse liegen bei der k k. Güterdirection und bei der k. k. Forst- und Domänen - Verwaltung Zuczka zu Jedermanns Einsicht auf.

Die zu versteigernden Nutzhölzer können im den Schlagorten besichtigt werden.

Czernowitz, am 7 Mai 1898.

K. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes (Forstabtheilung).

L. 7481/97 (3116 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 185 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 czerwca 1898 i w dniu 14 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 82 ks gr. gm. kat Knapy objętej masy spadkowej Wojciecha Smykli własnej.

Cena wywołania 1139 zł.

Wadyum 116 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 10 grudnia 1897.

L. 9392 (3107 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Majera Hausmana sumy 500 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Schulima Heilmana w połowie własnej wyk. hip. 222 gm. Bełz objętej, na dzień 20 czerwca 1898 i na dzień 20 lipca 1898 zawsze 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 28 zł. 7 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 1 grudnia 1897.

L. 11232/97 (3117 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości fabryki żelaza w Suchej, w kwocie 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 czerwca 1898 i 19 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności dłużnika Rafaela Steinhardta w Tarnobrzegu, w kwocie 50 zł. a. w. intabulowanej na karcie ciężarów posiadłości lwh. 39 ks. gr. gm. Tarnobrzeg.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tut. sądu w Oddziele IV.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnie 10 grudnia 1897.

L 12479/97 (E. 79/98 1) (3115 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 123 zł. 96 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w duiach 23 czerwca 1898 i 21 lipca 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 1084 i 1/80 części lwh 1736 gm Grembow objętych Chawy Netzer własnych.

Cena wywołania 66 zł. 02½ ct.

Wadyum 7 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 12 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 158 (3076 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl rozporządzenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 30 kwietnia 1898 l. 10121 Dyrekcya c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, ogłasza konkurs na posadę nauczyciela budownictwa rysunków zawodowych dla cieśli i stolarzy budowlanych, nauki form architektonicznych, miernictwa i technologii drzewa.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe najniższego stopnia IX. klasy rangi urzędników państwowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie ona nadaną stale dopiero wówczas, gdy kandydat w czasie próbnej służby, kilka miesięcy trwającej, za którą pobierać będzie wynagrodzenie po 100 zł miesięcznie, udowodni w sposób niewątpliwy uzdolnienie do zawodu nauczycielskiego.

Podania należycie udokumentowane wraz z curriculum vitae należy wnosić do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia na ręce Dyrekcyi najdalej do 20 maja 1898.

Zakopane, dnia 9 maja 1898.

L 773 (3080 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy instytucie histologicznym na Wydziale lekarskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 lipca 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież relutum na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego instytutu histologicznego zostaną mu zlecone. W szczególności będzie ich obowiązkiem utrzymywać porządek w siedmiu salach, w których mieści się instytut histologiczny; w dwóch akwaryach będą mieli obowiązek żywić i pielęgnować zwierzęta, a nadto obsługiwać przy sekcyach zwłok ludzkich — do nich należeć będzie także noszenie drzewa opałowego i opalanie dwunastu pieców.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

I. Znajomość czytania i pisania w języku polskim.

II. Fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykażą znajomością stolarstwa.

III Kandydaci winni wykazać wiek swój i stan, tudzież dotyczczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, dnia 10 maja 1898.

L. 44835 (3097 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada asystenta technicznej kontroli skarbowej.

Asystent przyjęty zostanie na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowany będzie rzeczywistym urzędnikiem państwowym w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś eśli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania przedsiębiorstw kontroli skarbowej podlegającej, jak n. p. wolnych składów na wódkę, cukrowni, browarów i. t. p. przez czas użycia do tej służby w miarę postanowień statutu organizacyjnego zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tak zwanej należytości za chody, roczny ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 250 zł. a najwięcej 400 zł. rocznie wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1) Obywatelstwo austryackie.

1) Nieposzlakowany charakter.

3) Nieprzekroczony 40 rok życia.

4) Dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

5) Dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacya „uzdolniony“.

6) Co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznem kierownictwie browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni de Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 7 maja 1898.

L. 268 (1—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 22 czerwca b. r. na dwie posady nauczycieli 4-klasowej szkoły pospolitej, połączonej z wydziałową męską w Rzeszowie, mianowicie na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 420 zł i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci, ubiegający się o rzeczone posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rzeszów, 31 marca 1898

KONKURS

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie następujący konkurs:

1 Na posadę starszej nauczycielki szkoły 5-klasowej żeńskiej w Śniatynie z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posady w szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł i w. lnem pomieszkaniem (język wykładowy ruski): w Bełełui, Kniażem, Krasnostawcach, Lubkowcach (296 zł. i 13½ korca kukurudzy wartości 54 zł.), Mikulińcach, Oleszkowie, Orelcu (315 zł. i 7 korcy kukurudzy wartości 35 zł.), Trójcy, Trościańcu, Tulawie, Uściu i w Widynowie.

3 Na posady młodszych nauczycieli w szkołach 2-klasowych: w Dzurowie (miejscowy dodatek 50 zł.), w Ilińcach (wolne pomieszkanie), w Karłowie, Podwysokiej, Rożnowie, Stecowie i Zawalu (wolne pomieszkanie).

Przy otrzymaniu posady ad 1. będą miały pierwszeństwo kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy I. z językiem wykładowym polskim.

Od kandydatów na posady ad 2 i 3 wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść przez swoją władzę przełożoną do c k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie najpóźniej do dnia 22 czerwca 1898.

W Śniatynie, 30 marca 1898.

L. 371 (1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad kierującego i młodszego nauczyciela szkoły 2-klas. etatowej w Chmielowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady kierującego nauczyciela jest przywiązana płaca roczna 342 zł. 24 ct., użytek z 4 morgów pola szkolnego, dodatek za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie, zaś do posady młodszego nauczyciela (lki) płaca roczna 300 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w drodze przepisanej do c. k. Rady szkolnej okręgowej tarnobrzeskiej w terminie do 22 czerwca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnobrzegu, dnia 1 kwietnia 1898,

Upadłości.

S. 6/98 1 (3078 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp., położonego majątku zaprotokołowanej firmy handl. Lauterbach & Stern i do majątku jej spólników Uschera Lauterbacha i Herscha Sterna właścicieli handlu towarów bławatnych we Lwowie ul. Kaźmierzowska l. 14 i Zakładu filialnego w Tyśmienicy.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Ciecimirskiemu ck. Radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Grudera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 maja 1898 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 sierpnia 1898 i podać ją na termine na dzień 6 września 1898 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego cywilnego Oddział VII

Lwów, 10 maja 1898.

S. 1/98 (31) (3125)

Do ustalenia honoraryum pana dr. Segala jako był g zawiadowcy masy rozb; Mojzesza Seligmana i do sprawdzenia rachunku z tymczasowej administracyi tej masy wyznacza się termin na dzień 23 maja 1898 godz. 10 rano w biurze Nr. 20 tut: Sądu po myśli §§ 161 144 i 150 ust. konk.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie.

Oddział VII., dnia 16 kwietnia 1898.

L. V. 62/95 (602 VII. (3124)

Celem ustalenia polikwidowanego przez zarządcę masy konkursowej firmy Goldstein i Löwenherz tudzież mas pojedynczych spólników, honoraryum oraz do poczynienia uwag nad przedłożonem sdrawozdaniem wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1898 o godz 10 rano, na który się ogół wierzycieli powyższych mas do biura Nr. 20 wzywa

C. k Sąd krajowy cywilny w Lwowie.

Oddział VII., dnia 15 kwietnia.

Kuratele.

L. 8/98 (6) (3052 2—3)

Jakób i Anna Mikołajewscy z Żełdec marnotrawcami uznani, kuratorem ich ustanowiono Michała Bereziuka gospodarza z Żełdca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Kulików, dnia 1 kwietnia 1898.

L. 8/98 (3) (3054 2—3)

Stanisław Serkowski inżynier cywilny z Podgórza uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem jego Emil Serkowski nadinżynier z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu.

Oddział I., dnia 3 maja 1898.

P. 23/98 (1) (3051 2—3)

Wojciech Radko w Byczynie uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Jana Radkę w Byczynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. 2/98 (7) (3057 2—3)

Agnieszkę Olejarka z Gorzyc uznano za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Mikołaja Bihajłę.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 kwietnia 1898.

P. 75/98 (1) (3075 2—3)

Anna Dołhopole zam: Pasternak z Ihrowicy uznaną została za obłąkaną a jej kuratorem ustanowiono Jana Kocaja z Ihrowicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnopol, 13 kwietnia 1898.

L. 1/98 (3) (3072 2—3)

Marcin Dąbrowski w Mordarce uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Józef Mamak z Mordarki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Limanowa, dnia 2 kwietnia 1898.

P. 7/98 (2) (3074 2—3)

Marya Morawska uznana umysłowo chorą; kuratorem jej ustanowiono Pańka Markowskiego z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach.

Oddział I., dnia 12 lutego 1898.

L. cz 2/98 (5) (3085)

Huata i Maryę małżonków Budziałków z Mieczyszczowa uznano marnotrawcami a kuratorem jest Mikołaj Humeniuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Brzeżany, 25 marca 1898.

L. cz. IV. 109/97 (5) (3104 1—3)

Małżonkowie Józef i Aniela Szpakowie, włościanie z Hankówki, za marnotrawców uznani kuratorem Jędrzej Pancarowicz z Hankówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jasło, dnia 17 kwietnia. 1898.

P. 12/98 (1) (3109 1—3)

Paulina Mazur uznana obłąkaną kuratorem jej Teodor Mazur, oboje z Letni.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 2 kwietnia 1898

Wyroki prasowe.

Z. 106 (3018)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1898, Pr. IX. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 7321 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 11 April 1898 wegen des Artikels: „Gli studenti milanesi e Trieste" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1898, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der in Riva erscheinenden Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" vom 22 April 1898 wegen des Artikels: „Delizie militari" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1898, Pr. 7/2 und 8/2, die Weiterverbreitung der zweiten Beilage der Nummer 22 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske listy" und der ersten Beilage der Nummer 34 der Zeitschrift: „Jizeran" beide vom 30 April 1898 wegen des Artikels: „Lidem dobre vule" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit den Erkenntnissen vom 28 April 1898, Pr. X. 26/2 und 27/2, die Weiterverbreitung der Nummern 7 und 8 der in Jicin erscheinenden Zeitschrift: „Krakonos" vom 11 und 18 März 1898 wegen den Artikels: „Ceska vyroba" nach § 302 St. G. verboten

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1898, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der amerikanischen Zeitschrift: „Obzor" vom 2 Februar 1898 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1[illegible] April 1898, Pr. 101, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der in Tetschen erscheinenden Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 6 April 1898 wegen des Artikels: „Deutsche Abgeordnete als Gäste des Statthalters" nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1898, Pr. 103, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der in Aussig erscheinenden Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung" vom 6 April 1898 wegen der Artikel: „Volkliche Pflichtvergessenheit oder Gedankenlosigkeit", „Vom Jahrmarkte", „Tschechischer Uebermuth" und „Achtung, deutsche Geschäftsleute" nach §. 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1898, Pr 14 und 18, die Weiterverbreitung der Nummer 34 und 35 der in Chicago Ill. erscheinenden Zeitschrift: „Obzor" vom 16 und 13 März 1898 nach §§. 64, 4 1 und 494 St. G. bez. § 63 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1898, Pr. 36 und 37, die Weiterverbreitung der Nummer 12, erste und zweite Auflage, der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 23 April 1898 wegen der Artikel: „Kleine Bilder aus der Zeit" nnd „Zum 1 Mai" nach §. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1898, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der in Chicago Ill. erscheinenden Zeitschrift: „Obzor" vom 29 December 1897 wegen der Artikel: „Stanne pravo v Praze" und „Dżan Kudla zpiva" nach §. 493 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1898, Pr. 57/3, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Brüxer Volks-Zeitung" vom 27 April 1898 wegen des Artikels: „Herr Urian auf Reisen" nach §§. 63, 65 a und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1898, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 27 April 1898 wegen der Artikel: „Rakouske lodstvo a — valka americko — spanelska" und „Nove pribuzenstvo Rothschildovo" nach §§. 64 und 65 a St G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1898, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der in Pardubitz erscheinenden Zeitschrift: „Pardubicke Noviny" vom 28 April 1898 wegen der Artikel: „Co tomu mame rici?" und „Provokace" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1898, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der in serbischer Sprache erscheinenden Druckschrift: „Zavet" ohne Datum, Nummer, Ort des Erscheinens und ohne Angabe des Redacteurs, wegen der Artikel: „Kalajeva Obmana" und „Gospodi na Sarajevskoj musali", sowie wegen zweier Correspondenzen aus Bosnien und Hercegowina, nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, die Weiterverbreitung der im Verlage „Drustvo Pucke Vlade" in Zara erscheinenden nicht periodischen Druckschrift: „Najbolja ljekarija za tezaka — Prvi korak" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(3082 2—3)

Generalnym substytutem zmarłego we Lwowie 22 kwietnia 1898 adw. dr. Władysława Ostrożyńskiego zamianowany został adw dr. Tadeusz Sołowij a tegoż zastępcą adw. dr. Ernest Till.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. 581/98 (3081 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl §. 29 ustawy notaryalnej wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ustawy notar. z kaucyi służbowej pana Stanisława Matkowskiego, byłego c. k. notaryusza w Szczercu obecnie do Stryja przeniesionego na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyi z czasów urzędowania tegoż pana notaryusza i jego substytutów w Szczercu żądać zamierzali, aby pretensye te w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w c k. Izbie notaryalnej we Lwowie zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 7 maja 1898.

L. 44.123/98.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób źwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k Ministerstwa spraw wewn. z dnia 8. maja b. r. l. 14227 znoszące swe rozporządzenie z 21. kwietnia bież. roku l. 37.228 postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej **na Węgrzech**

1. **zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych komitatów: Arva, Lipto, Nyitra, Pozsony (z wyjątkiem wyspy Schütt), Szepes, Trencsen i Turócz jak najmiej z okręgów Rajka w komitacie Moson i król. wol. m Pozsony;

2. z powodu **zarazy „pomoru świń"** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów: Bereg, Fejér, Wagy-Küküllö, Nográd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun (z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya-Steinbruch), Somogy, Szatmar, Tolna, Torontál, Veszprém i Zemplén, dalej

b) z król wolnych miast: Debreczen, Kecskemet, Komárom, Maros-Vásárhely i Pancsova

B) Z powodu panującej **w Kroacyi-Slawonii** zarazy a to:

1. **zarazy „pomoru świń"** zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z komitatu Belovar-Kreutz łącznie z obszarami miast leżących w tym komitacie;

2. z powodu **zarazy „ospy u owiec"** zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z komitatów: Modrus-Fiume, Lika-Krbava łącznie z obszarami miast leżących w tych komitatach.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do miast**: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem około-nerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje **od dnia 14. maja b. r.** karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1898.

L. III 63/97 (3) (2918 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oddział IV. wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Stefana Byczkowiak z Serednicy rzekomo przed 25 laty 1873 w Ungwarze zmarłego mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakiewiczowi donieśli z tem do dnia 1 września 1898, gdyż inaczej prośba Kaśki Byczkowiak o uznanie dowodu śmierci Stefana Byczkowiak za ustalony zostanie stanowczo załatwioną

Sanok, 12 marca 1898.

L T. 13/98 (5) (2995 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę p. Apolinarego Stokowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza kuponu od 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II Nr. 702 płatnego 31. grudnia 1892 by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy Sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowego wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1898.

L. 12129 (3070 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nieznanego że miejsca pobytu Munischa Jeczase że w sprawie drobiazgowej na pozew Nathana Mości-kiera de por. 31 sierpnia 1897 l. 12129 pto 50 zł. w. a. z pn. przeciw niemu wytoczonym ustanowiono kuratorem adw. dr. Wagnera Wzywa się tedy Munischa Jeczesa ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika tut, sądowi wymienił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 17 grudnia 1897.

L. 10135/97 (3056 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Lazara Klaristenfelda iż w sprawie o wykreślenie prawa zastawu dlasumy 246 złr. 70 ct. a. w. zpn. z kaźty C. lwh. 414 ks. gr. gm. Łańcut ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat dr. Zygmunt Herbst z Łańcuta, któremu dotycząca rezolucya na wykreślenie zezwalająca doręczoną została.

Łańcut, 31 grudnia 1898.

L. 265/98 (3060)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze firm spółkowych przy firmie Kauczyński i Oberski w d. 15 marca 1898 uwidoczniono, iż odtąd każdy ze spólników jest uprawniony do samoistnego podpisywania tej firmy w ten sposób, że własnoręcznie wypisze słowa „Kauczyński i Oberski".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział IV.

We Lwowie, 31 marca 1898.

Zl. 5/98 (2) (3068 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird auf Ansuchen der Hedwig Sabiniok de präs 25 März 1898 Geschäftszahl T. 5/98 (1) das Amortisirungsverfahren des auf den Namen Hedwig Sabiniok über den Betrag von 227 fl. 12 kr. ö. W. lautenden Einlagebuches der Bialaer Sparkasse Nr. 12911 eingeleitet, und zugleich werden alle diejenigen, welche das erwähnte Einlagebuch in Händen haben sollten, auf eine Frist von sechs Monaten vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen, und ihnen aufgetragen, dass sie solches binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als es sonst auf neuerliches Ansuchen der Hedwig Sabiniok für nichtig gehalten, und die Sparkasse der Stadt Biala darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Wadowice, am 30 April 1898.

Zl. 20903 (3066)

Beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol als Handelsgerichte sind in das Register der Genossenschaftsfirmen bei der Firma Escompt und Credit Bank die Änderung des §. 11 hahin dass die Genossenschaft ist auf Geschäfte mit ihren Genossenschaftern beschränkt.

Die Genossenschaft wird sich mit nachstehenden ausschliessliech mit ihren Genossenschaftern abzuschliessenden Geschäften befassen, als:

a) mit der Eskontirung und Reeskontirung von Wechseln ihren Genossenschaften bei ihren Genossenschaftern,

b) mit der Ertheilung von Crediten an ihre Vereinsmitglieder gegen Ausstellung von Schuldurkunden, Wechsalakcepten, oder in Form eines Notariatsaktes errichtete Schuldscheine.

c) mit der Uebernahme von Geldern ihrer Genossenschaftern in laufender Rechnung,

d) mit der Ertheilung von Vorschüssen an ihre Genossenschaftern auf verschiedene ihren Genossenschaftern gehörigen Waaren und sonstige Werthgegenstände,

e) mit der Ertheilung von Vorschüssen an Vereinsmitglieder auf deren Werthpapiere, Schlussbriefe Post und Eisenbahnnachnahmen und des §. 15 dahin, dass für die Verbindlichkeiten der Genossenschafthaften die Mitglieder nicht nur mit ihren gezeichneten Geschäftsantheilen sondern noch mit einem weiteren Betrage in der Höhe derselben eingetragen werden.

Tarnopol, am 31 Dezember 1897.

L. cz. Firm 230/98 76/III. (3049 1—2)

C. k. Sąd krajowy jako handl. poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy wpisanej w tut. sąd. rejestrze, jako zakład filialny firmie:

„Oesterr. Portland - Cement - Fabriks - Actiengesellschaft",

1. że spółka ta polega obecnie na statutach wys c k Ministeryum spraw wewn. reskryptem z dnia 10 marca 1898 l. 7080 zatwierdzonych.

2. że spółka ta ma swoją siedz bę i swój zakład główny w Ciężkowicach przy Szczakowy,

3. że publiczne ogłoszenia spółki następują skutecznie przez dwurazowe umieszczenie w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej i w Gazecie Lwowskiej we Lwowie i

4. że do podpisywania firmy uprawnieni są czterej członkowie Rady zawiadowczej, a mianowicie: Maurycy Fritsche, Gustaw Josephy, Dr. Gustaw Haas i Hugo Herzfelder którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod całem brzmieniem firmy stampilią wyciśnietem, lub przez kogobądź napisanem, zawsze dwaj z powyższych czterech członków swe podpisy umieszczą.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, 16 kwietnia 1898.

L. cz. T. 2/98 (3) (3026 1—3)

C. k. Sąd obwodowy j ko handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę Benia Zlatkesa postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty: Niżborg nowy, 19 lutego 1897 na 135 zł. w. a. opiewającego w 8 miesięcy od daty płatnego, przez Benia Zlatkesa wystawionego, a przez Marcina Janickiego akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, licząc takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznanym zostanie.

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział V, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 12826 (3086 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iwana Hreczmaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. — w dniach 13 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w przedmieściu Zarszyńskiem wedle wyk. hip. l. 90 B. poz I ks. gr. Przedmieścia Zarszyńskiego własność Maryanny Kurpielowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 175 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Affauda ze substytucyą adwokata dr. Bendla.

Sanok, 23 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1898 r. zastawy, dnia 2 i 3 czerwca 1898 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

490

Lwów, dnia 1 maja 1898.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 21.917/98 IV (3047)

Rozpisanie dostawy węgla mineralnego.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawę węgla mineralnego na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 włącznej ilości 335 200 ton. W razie korzystnych ofert zastrzega sebie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zawarcia umowy na okres trzechletni t j. od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901.

Oferty mogą opiewać na węgiel gruby mięszany, kostkowy i drobny.

Przy każdym gatunku węgla należy podać kopalnię i szyb z którego węgiel pochodzi, oraz stosunek sortowania pod względem wielkości kawałków, jakoteż czy węgiel będzie płukany lub niepłukany.

Oprócz zaoferowanej ilości węgla należy podać cenę, za tonę w walucie austryackiej, opłatnie w wagonach do miejsca dostawy a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, służące za podstawę do mających się się wnieść ofert, można otrzymać u podpisanej Dyrekcyi.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na dostawę węgla mineralnego" należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów włącznie do dnia 31 sierpnia b. r.

Jako miejsce dostawy może być podana w efercie którakolwiek stacya c. k. austryackich kolei państwowych.

Z rozpisanej ogólnej ilości węglą przypada:

dla okręgu c. k. kolei państ. w Krakowie:		43·200 ton.
„ „ „ „ „ „	we Lwowie:	152 000 ton.
„ „ „ „ „ „	w Stanisławowie	140·000 ton.
	Razem	335 200 ton.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego. a

Precz z szelkami

Do przejrzenia otrzyma każdy franko za zwróceniem franko Pasek sprężynowy zdrowia do przytrzymywania spodni, wygodny, do każdej miary, zdrowa postawa, nie zatrzymujący oddechu, bez ciśnienia, bez potu, bez guzików, sztuka 75 ct. (3 sztuk 1·80 za zaliczką) M. Jellinek Wiedeń II. Erzherzog Carls-Pl. 14/16 434

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby prywatne w każdej miejscowiści pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka przez zajęcie się rozsprzedażą ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zlecenia Ludwik Österreicher, VIII, Deutschgasse Nr. 8 Budapest. 534a

Cukiernia
Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12

poleca 63

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej w ściśle oznaczonym czasie.

Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A Vollmann, Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221

Starszym i młodym

polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o

chorobach systemu nerwowego i płciowego

i radykalnem ich wyleczeniu. **Opłacona** przesyłka za nadesłaniem **60 ct.** w markach listowych

Curt Röber, Braunschweig. 110

SPORY
słynne na całym świecie

klatawskie wspaniałe goździki

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii itd najwyższemi nagrodami

10 sztuk w	10 rodzajach .	zł. 3.—
20 „ „	20 „ .	„ 5.50
50 „ „	50 „ .	„ 13.—
100 „ „	100 „ .	„ 25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 prc. taniej.

OLBRZYMIE GOŹDZIKI 5 sztuk zł. 4.50, 10 „ „ 8.—.

OGRODOWE GOŹDZIKI w najpiękniejszych kolorach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, szt. 100 zł. 9.

GOŹDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk zł. 16, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

Cenniki gratis wysyła

FR. SPORA

Exportowe ogrodni two i ehów goździków en gros.

Klattau, Czechy.

Filip Poschinger
fabryka strzelb w Ferlach (Karyntya).



odznaczona wielu medalami i złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonane strzelby dobrze ostrzelane w c. k zakładach doświadczalnych, urzędownie wypróbowane, po miernych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuje.

Cenniki darmo. 502a

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 15

Pieniądze

kto chce zarobić, niechaj wyszle swój adres pod **B. 300** do **Louis Wolff,** ekspedycya anonsów w **Lipsku.**

115

Bensdorpa czyste holandzkie Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.

151

Każdy

może zarobić sobie dziennie do 10 zł. przez podjęcie się sprzedaży na raty ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje: Dom bankowy istniejący od roku 1866, **H. Fuchs, Budapeszt,** IV. Kecskemetergasse 1.

Założony w roku 1866.

4·9

Celem położenia tamy nadużyciom niektorych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaje na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjacki l. 3.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Voise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S. ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Täntzer S. B., Chorążczyzna 20
Teichmann Teofil, Dominikańska 2
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Żółkiewska
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Komitetom Mickiewiczowskim

poleca księgarnia H. Altenberga we Lwowie

Portret Mickiewicza

według oryginału Horowitza na pięknym kartonie (wielkość 23 i 33 cm.)

pojedyncze egzemplarze po 8 ct.	100 egzemplarzy	zł. 6.
25 „ „ „ zł. 1.80 „	500 „	„ 22.
50 „ „ „ „ 3 50 „	1000 „	„ 35.

Tanie wydania o Mickiewiczu:

Wysłouchowa, Adam Mickiewicz, barwnie, przystępnie i zajmująco napisana książeczka o przeszło 100 stronach i 4 illustr. 20 ct.

„ Pan Tadeusz, streszczenie 5 ct.

Tarnowski, Adam Mickiewicz 40 ct.

Wszelkie inne wydawnictwa, broszury kantaty, portrety itd. jakoteż tanie edycye poszczególnych utworów i kompletnych dzieł Mickiewicza są w w wielkim wyborze na składzie w księgarni **H. Altenberga** we Lwowie

Ekspedycya najszybsza i najskrupulatniejsza.

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny.** Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.** — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 497

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Karol Bratkowski.

Fałszywe pogłoski

rozsiewane przez nieuczciwych konkurentów, jakobym w handlu moim, obecnie przeniesionym do nowego lokalu przy pl. Maryackim l. 7, podwyższył dotychczasowe ceny, powodują mnie do zawiadomienia Szanownej P. T. Publiczności, że jak dotąd przez lat 19, tak i obecnie sprzedaję moje za pierwszorzędne w kraju uchodzące wyroby po cenach następujących:

pół kilo cukrów deserowych mięszanych 1 zł. 20 ct.
pół kilo biskwitów angielskich i herbatników 1 zł.,
pół kilo karmelków mięszanych 70 ct,
pół kilo czekolady własnego wyrobu po 70, 80 ct. i 1 zł.
kakao proszkowane w puszkach po 40 i 75 ct.

Polecając wypróbowane i znakomite wyroby mej fabryki, jakie tylko w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych nabyć by można, kreślę się z wysokiem poważaniem

Henryk Treter,

506a

właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, urządzonej we własnym domu.

Sklep przy placu Maryackim l. 7 obok apt. W. Mikolascha.

Rzetelność firmy

osądzi najlepiej sam kupujący.

Bardzo liczne uznania za dobre **kołdry i materace** zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia specyalna pracownia kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie. Firma ta sprzedaje swoje wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach rzeczywiście niskich. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki. Tylko zł. 2 50 przerobienie starej kołdry. Drelichy na materace, wełniane atłasy na kołdry w największym wyborze na składzie. Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupna kołder i materaców jest 468

pracownia i skład Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy MORSZYN pod Stryjem

otwarty od 1 czerwca do 15 września.

Pensyon bez leczenia od 15 zł. tygodniowo, z leczeniem od 20 zł.
Położony wśród lasów szpilkowych 1050 stóp nad poziom morza w zdrowej i uroczej okolicy.
Stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu. 526a

Leczenie kąpielami solankowemi, borowinowemi, hydropatyą i masażem.
Wskazania: choroby przewodu pokarmowego, narządu oddechowego, kobiece, nerwowe, reumatyczne, niedokrewność, zbytnia otyłość.
Zarząd dr. Artur Zopoth, lekarz zdrojowy.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Materye niciane na letnie ubrania męskie Dreliszki liberyjne poleca najtaniej magazyn **J. Drexlera i Synów,** Lwów, plac Kapitulny. l. 2. Cenniki i próbki na żądanie 496a

Przyjmie buchaltera i praktykanta dobra firma, musi gruntownie umieć język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Oferty pod „Honorowo“ Biuro ogłoszeń Plohna, Lwów. 523a

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń po zł. 4 za 100 metrów. Siatka druciana lakierowana do osłony okien po 1 zł. za metr kwadr.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 520a

3 pokoje z przed. okojem, piwnicą, dwa wejścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zyblikiewicza l. 37.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

„MODY PARYZKIE“

Dla naszych Pań
najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przesyłać wprost do administracyi „Mód Paryskich“ we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 27, lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. — Numera okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Ogier arabski 4-letni i **buhajki Simenthalery** od roku do kilku miesięcy ma na sprzedaż Zarząd dóbr Jabłonów, p. Suchostaw. 528a

W dobrach Bołszowce

stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i wysokoprocentowych kartofli: **Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator i Weltwunder** po cenie 3 zł. za 100 kilo netto, stacya kolejowa Bołszowce. Biorącym pełny wagon t. j. 100 cetnarów o 10 prc. taniej. Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce 493a



478

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój



skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

ANTONI GUDIENS

we Lwowie, plac Maryacki,
(Hotel Europejski)
poleca na 385
suknie damskie najnowsze Batysty, Zefiry, Perkale, Satyny, Lewantyny, Płótna bułgarskie. Materyały na suknie do „Lawn-tenis“ Halki, Zupony, Szale, Pończochy, Skarpetki, Płótna i Szifony na bieliznę oraz wielki skład
Bielizny stołowej.
Próbki na żądanie franko.



Fabryka kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, uli Halicka l. 4
obok Katedry
poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P. C Habiga w Wiedniu. Kapelusze w rozmaitych kolorach po zł. 5, zaś cylindry całkiem lekkie po zł. 9 Kapelusze „Looden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque atłasowe po 5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór słomkowych kapeluszy. 342

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „Kotwicą“ z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
31

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

Stacya kolei państwowej.

Woda szczawa słona, jod i brom zawierająca, prócz tego znakomite kąpiele borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak woda iwonicka świeżego czerpania, jakoteż sól iwonicka, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi zakładu

Lekarze: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładowy i Dr. Rościszewski.

Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m., wśród lasów szpilkowych, śliczne spacery. Zakład posiada przeszło 600 pokoi wygodnie i porządnie urządzonych. — Apteka zaopatrzona we wszelkie wody mineralne. — Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. — Łazienki borowinowe nowo z komfortem urządzone. — Droga od stacyi kolejowej do zakładu nowa pierwszorzędna. — Kościół w zakładzie, msza św. codziennie. — Zakład gimnastyczny. — Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września.

W I. sezonie (do 20 czerwca) i III. (od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.
Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.
Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu. 481

Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony
w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 507

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Pompy inoxydowane
według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centycymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handlo żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.
Farb fasadowych
fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III. Hauptstrasse 120
(we własnym domu).
Odszczególniona złotymi medalami.
Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowlanych i budowniczych,** jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wapnie w 40 rozmaitych w orach od 16 ct. za klgr. używa się do pokrywania fasad domów a powłoka równa się zupełnie olejnej powłoce.
Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **kleje, farby, pendzle** i t. p.
Wzory i pouczenie użycia gratis i franko. 352

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Werzera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich